

NASZ LIST

GAZETKA SZKOLNA PIJARSKICH SZKÓŁ KRÓLOWEJ POKOJU W ŁOWICZU

MARZEC 2023 | NR 203

wydanie specjalne

NAJLEPSZE
LICEA

Perspektywy

ZŁOTA SZKOŁA
2023

A photograph of three young women in school uniforms (dark blue blazers) standing in a hallway and giving thumbs up. They are smiling and looking towards the camera. The background shows other people and a brightly lit interior.

Wybierz się
z nami

Słowo od Redakcji



Drodzy Czytelnicy!

Do Waszych rąk oddajemy specjalne wydanie *Naszego Listu*. Musicie wiedzieć, że jak co roku staramy się w nim opowiedzieć o tym, czym jest nasza szkoła... Czym zatem jest Pijarska?

Zacznijmy od tego, że na to, kim jesteśmy dzisiaj, składa się praca, nauka i modlitwa wszystkich poprzednich roczników: uczniów, rodziców i nauczycieli. A to już trwa ponad 25 lat! Wiemy coś o tym, ponieważ *Nasz List – Pismo Szkół Pijarskich Królowej Pokoju w Łowiczu*, było tu od początku. „Wiemy” - oczywiście nie my, uczniowie z obecnej redakcji (gdyż początków naszej szkoły pamiętać nie możemy), ale znamy ją z ponad 200 wydań *Naszego Listu* (!). Można w nich prześledzić dzieje Pijarskiej właściwie od początku... Zmieniali się redaktorzy, opiekunowie redakcji, graficy... Gazetka była bardziej skromna (odręczna lub powielaczowa), następnie „kserokopiasta”, później kolorowa od-czasu-do-czasu, aż po obecny „pełno-kolorowy” kształt, z profesjonalnym składem, stałymi rubrykami i drukiem. Zawsze była ona ważna dla uczniów i dokumentowała cykl życia szkoły, w której przetacza się: wrześniowe powitanie, Patrocinium, październikowy Dzień Nauczyciela, listopadowe święta i teatry, Boże Narodzenie, karnawał i studniówka, Wielki Post, Wielkanoc, matury i egzaminy ósmoklasistów, ich bal, świadectwa i wakacje... Nie wszystko to powstało od razu, ale stopniowo staliśmy się tym, czym jesteśmy.

Opowiemy Wam, co nas tu zajmuje. Że podróżujemy, że uczymy się, że świętujemy... Że mamy coraz to nowe pomysły, że coś się nam udaje (choć przecież nie zawsze...), że wielu spośród nas ma pasję i chce je realizować w szkole. Że nie marnujemy czasu... Że szkoła może być przygodą.

Tych, którzy przeczytają *Nasz List* po raz pierwszy, chcę zaprosić do jego współtworzenia. W redakcji pracuje już ponad 20 osób, a ciągle potrzebujemy nowych piór, oczu, pomysłów... Jeśli chcesz zostać uczniem Pijarskiej nie będziesz się nudził! Możesz przystąpić do grona animatorów pijarskich, zaangażować się w harcerstwo, dołączyć do szkolnego teatru, biegać przełaje z uczniowskim klubem sportowym, grać w piłkę i pływać, pojechać na Erasmusa, dołączyć do grupy Debaty oxfordzkiej, albo przygotować się do olimpiady z przedmiotu, który lubisz. Niewątpliwie Pijarska to szkoła dla pasjonatów! Jeśli ją wybierzesz, będzie też miejscem zawarcia ważnych przyjaźni, znajomości, wymiany doświadczeń i wspólnych zmagani. Wyzwań Ci tu nie zabraknie. Bywa trudno, ale kim byśmy byli, gdyby nie ten trud i wyzwania?

Dobrze, że w Pijarskiej często jesteśmy zaproszeni do zdobywania nie-zdobytego i do osiągnięcia nie-osiągalnego (tak przynajmniej się na początku wydaje...), bo mamy dowody, że jednak można. Wyniki mówią same za siebie. Pomagamy sobie wzajemnie (Bratniaki) i pomagają nam nauczyciele. Jest wśród nas miejsce i dla Ciebie.



Nie dodam nic więcej. Sami się przekonajcie. Zapraszam do obejrzenia naszej szkoły, do odwiedzin na www.pijarska.pl, śledzenia stron fb, instagram, tik-tok, itp. oraz odwiedzenia Pijarskiej. I życzę owocnej lektury NL.

Julia Skonieczna, kl. III HL
Redaktor naczelna

➔ Doskonałość... Co to znaczy być doskonałym? ➔

Co to znaczy być doskonałym? W jedną z niedziel w lutym mieliśmy okazję wysłuchać Słowa Bożego, które rozpoczynając się pierwszym czytaniem z Księgi Kapłańskiej, zachęcało nas by być: *świętymi jak Bóg jest święty*. Kończyło się natomiast słowami Ewangelii: *Bądźcie doskonałymi, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski*. Wezwanie do świętości i doskonałości wydaje się być przerastającym siły i możliwości człowieka. A jednak takie sformułowanie pada.

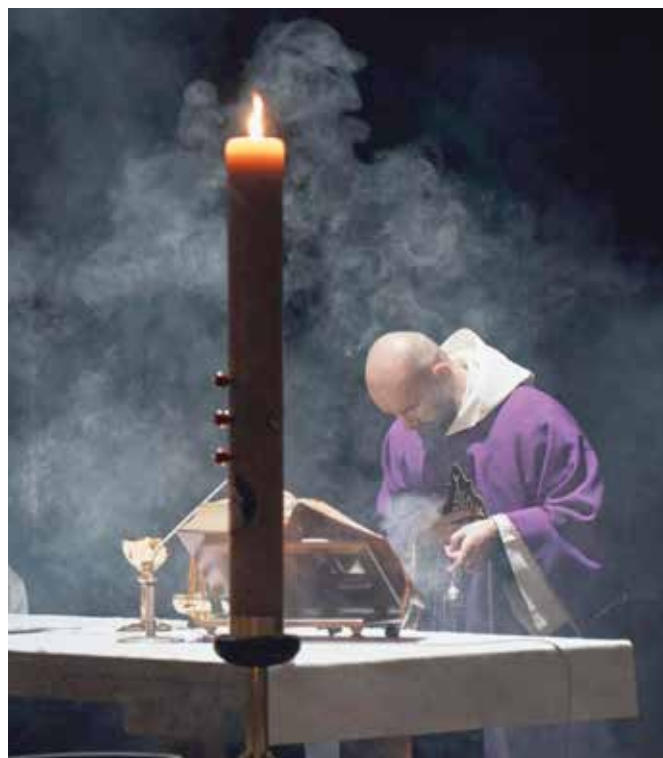
Bóg nie rzuca swych słów na wiatr. Jak zatem rozumieć te słowa? Doświadczenie przecież wskazuje, że jakoś bliżej nam do: *errare humanum est* (łac. błędzenie jest rzeczą ludzką) niż do szukania doskonałości. Nasza ludzka natura wskazuje na ograniczoność w poznaniu intelektualnym i na liczne przeszkody w możliwościach działania. A jednak i tak Chrystus zachęca nas, byśmy byli doskonali, wzywa nas do podjęcia tego wyzwania... Czas Wielkiego Postu jest dobrą okazją, by zadać sobie pytanie: *co to znaczy być doskonałym?* Sięgnąć należy najpierw do etymologii słowa doskonałość. Doskonałym jest to, *co do końca dotarło, osiągnęło pełnię, byt, który osiągnął cel sobie właściwy...* Zatem jest w pełni, *w doskonałości, jaką da się osiągnąć*. Doskonałość więc to nie coś, co się *osiąga teraz* (w tej chwili), ale co widać bardziej w naszym *dążeniu do spełnienia* (do czego jest się stworzonym).

Święty Tomasz z Akwinu, doktor Kościoła, w *Sumie Teologicznej* pisze: *Tantum est unumquodque perfectius, quanto est ultimo fini propinquius...* (łac. Im jakiś byt bardziej zbliża się do swego celu, tym jest doskonalszy...). Doskonałość zatem jest dążeniem do celu, zrealizowania swoich możliwości i jest mocno powiązana z celowością. Trzeba zapytać: jaki cel ma człowiek, do czego został stworzony, kiedy osiągnie doskonałość? I znów ważne, jak rozumiemy ten „cel”... Bywają cele krótkoterminowe, np. celem może być zdanie egzaminu maturalnego, zdobycie prawa jazdy..., dla innego np. dobre wychowanie swoich dzieci. Jeżeli mówimy jednak o doskonałości, to przede wszystkim mamy na myśli ten cel ostateczny naszego życia (ten najdłuższo-terminowy).

Do czego zatem został powołany człowiek? Człowiek nie jest tylko ciałem, ale także i duszą, rozumem i sercem. Człowiek jest istotą materialno-duchową, intelektualno-wolitywną, posiada rozum i serce, jest zdolny poznawać i kochać. Realizuje zatem te złożone w swojej naturze możliwości. Dąży do doskonałości, do Boga... A Bóg wzywa go do szczęścia wiecznego. Wierzysz? Zatem twoim celem ostatecznym jest życie wieczne w królestwie Boga. To tam osiągamy jako

ludzie doskonałość! W Bogu, który sam jest *Doskonałością*.

Brzmi tajemniczo i mistycznie... Nic dziwnego. Doskonałość bowiem odnosi się bezpośrednio do Stwórcy wszystkiego, do Tego, który nadaje rację istnienia wszelkiemu bytowi. Pełna prawda o człowieku zakłada więc, że sens naszego istnienia urzeczywistni się dopiero w życiu przyszłym, wiecznej szczęśliwości, gdzie spełnione zostaną wszelkie pragnienia człowieka: wieczny spokój, wieczna miłość, wolność od zła. Tak odczytuję słowa św. Tomasza z Akwinu, który napisał: *Ut in similitudinem perfectionis illius (sc. Patriae) quantum possibile est, nos trahamus, et in hoc perfectio hujus vitae consistit...* (łac. Na tym polega doskonałość tego życia, abyśmy do doskonałości [to jest Ojczyzny] niebieskiej zbliżyli się...). Nie jest to możliwe w oparciu tylko o nasze ludzkie siły. Potrzebujemy do tego *Bożej łaski*, pomocy ze strony *Boga naszego Ojca i Stwórcy*, który udoskonala wszystko mocą swej potęgi. Do doskonałości jesteśmy wezwani i zachęceni przez



o. Andrzej od Jezusa Cierpiącego SP

Chrystusa-Zbawiciela, by obrać właściwą drogę i właściwy cel, każdego dnia podporządkowując nasze myśli, dążenia i pragnienia. Byśmy zblizali się do królestwa doskonałego, w którym jest doskonały Bóg. *Doskonałość* to pełne wykorzystanie rozumu i serca, by poznać Boga, pokochać i Go naśladować. To droga do zbawienia ludzkiej duszy.

Na zakończenie refleksji zacytuję bardzo wymowne słowa *św. Charbela Maklufa*, pustelnika z Libanu: *Kierunek, który obierasz, jest ważniejszy niż prędkość, z którą się poruszasz. Jaki jest pożytek z prędkości i przyspieszenia, jeśli kierunek jest błędny? Nie zaczynaj niczego na ziemi, jeśli nie będzie to miało końca w niebie.*

o. Andrzej od Jezusa Cierpiącego SP



Pietas et litterae



Jeśli myślisz o tym, żeby przyjść do pijarskiego liceum, powinieneś wiedzieć, skąd się ta szkoła wzięła. Bo Pijarska ma swoje korzenie... Dwa lata temu przeżywaliśmy 25-lecie działalności odnowionej Pijarskiej w Łowiczu, ale nasza historia jest znacznie dłuższa.

Zaczyna się w roku 1597. Święty *Józef Kalasancjusz* (po hiszpańsku *José de Clasanz*, 1556-1648) założył na Zatybrzu (w najbiedniejszej dzielnicy Rzymu) pierwszą, bezpłatną szkołę publiczną dla ubogich dzieci. Wkrótce powołał zakon (w Polsce nazywano jest zakonem pijarów), którego zadaniem jest troska o wychowanie dzieci i młodzieży. Do dziś szkoły pijarskie realizują ideę zakonu streszczoną w słowach: *Pietas et litterae* (łac. Pobożność i nauka).

„Pierwsza Pijarska” w Łowiczu powstała w 1670 r. W naszym mieście odbywały się Kapituły Prowincjalne Zakonu Szkół Pobożnych, a podczas jednej z nich, w 1753 r., została uchwalona reforma szkolnictwa księdza *Stanisława Konarskiego*. Po upadku powstania listopadowego szkoła pijarska w Łowiczu podzieliła los innych szkół katolickich w Polsce. Za wychowanie patriotyczne młodzieży została zamknięta przez zaborców. Musiała tak czekać aż 131 lat. Odnowiona szkoła pijarska w Łowiczu ruszyła 1 września 1995 roku i stała się „drugim domem” dla uczniów klas 1-4. W każdej z nich było od 10 do 17 młodych ludzi wraz z wychowawcą. W 1999 powstało pijarskie gimnazjum, a w 2005 liceum. Obecnie w Pijarskich

Szkołach Królowej Pokoju pracuje 50 nauczycieli i uczy się około 500 uczniów.

Jak w tej pierwszej, rzymskiej szkole *św. Kalasancjusza*, Pijarska jest „przytulona” do kaplicy. Zawsze do szkolnej kaplicy mogą wejść zakonnicy, nauczyciele i uczniowie. To serce i źródło szkoły. Szkoły pijarskie zbudowali dobrzy ludzie, których przekonał do pomysłu *o. Eugeniusz Spiotek*, pijar. Dzięki dobroci i ofiarności ludzi, którzy służyli swoją pomocą, czasem dobrą radą, modlitwą i wspierali w tym wielkim przedsięwzięciu założyciela. Rodzice, nauczyciele, ojcowie nosili worki z cementem, cegły, malowali, a przede wszystkim wierzyli, że to, co robią, wyda dobry owoc (...).

Ciągle się tu coś dzieje... Już od pierwszego roku istnienia w Pijarskiej organizowano liczne uroczystości, jak np. świętowanie 11 listopada, 3 maja, jasełka oraz Patrocinium. W pierwszym roku działalności ruszyła również redakcja gazetki szkolnej pt. *Nasz List*. Tworzą go do dziś uczniowie, nauczyciele, a nawet rodzice. Po 26 latach trzymasz w rękach 203 numer pijarskiej szkolnej gazetki! (...)

Pijarska powoli „budowała” swoją pozycję wśród łowickich szkół. Dziś możemy pochwalić się świetnymi wynikami z egzaminów ósmej klasy i maturalnych. Od kilku lat Pijarskie LO zdobywa tytuł *Złotej Szkoły* w ogólnopolskim rankingu *Perspektyw*. Należymy do najlepszych liceów w Polsce, a szkoła podstawowa była i jest w ścisłej czołówce szkół w województwie łódzkim. Każdy znajdzie tu coś dla siebie, jeśli tylko zechce szukać.

Taka dzisiaj jest Pijarska. Jaka będzie w przyszłości? Wierzmy, że za 5, 10, 15 lat kolejne roczniki uczniów Pijarskiej napiszą następne rozdziały jej historii..., której każdy kolejny dzień tworzą w szkole, kontynuującej dzieło Kalasancjusza. Ciąg dalszy możesz pisać i Ty. (...)

Zuzanna Skomiał, kl. II HL

NL V 2021, s. 4-5, więcej na stronie pijarska.pl



Wyjazd rowerowy do Maurzyc na Święto Szkoły



➡ Ciągłe jesteśmy ZŁOTĄ SZKOŁĄ! ⬅

Staramy się być możliwie dobrzy... Myślę o nauce w Pijarskiej. A co jest sygnałem tego, że bliżej nam do najlepszych? W przypadku polskich liceów jest to ranking szkół średnich prowadzony przez miesięcznik PERSPEKTYWY. Wyniki za rok szkolny 2021/22 ogłoszono tradycyjnie w styczniu. I... udało się! Po raz szósty małe liceum z Łowicza zdobyło tytuł ZŁOTEJ SZKOŁY. A mogło być przecież srebrną, brązową... albo znaleźć się na tysiąc-którymś-miejscu. Czy nie mamy powodu, by się tym cieszyć?

O miejscu w rankingu decydują: wyników matur (1), jak również osiągnięcia uczniów danej szkoły w olimpiadach przedmiotowych (2). Nie ma miejsca na uznaniowość lub kombinowanie. Decydują twarde dane i fakty. *Pijarskie LO Królowej Pokoju* w Łowiczu zajęło w tym rankingu 164 (na 2200 liceów) miejsce w Polsce. W rankingu olimpijskim jesteśmy na 92 miejscu w Polsce. Jesteśmy zatem ZŁOTĄ SZKOŁĄ Perspektyw! To wielki sukces uczniów, nauczycieli i rodziców... Utrzymać się w tej grupie to nie lada wyzwanie. „Złota tarcza” to ogromna radość dla szkoły, ale jeszcze większa dla ubiegłorocznych maturzystów. Ich pracę doceniono. Uzyskane wyniki pozwoliły im iść na wymarzone kierunki studiów na bardzo dobrych uczelniach – porozmawiamy o tym, gdy przyjdą w nowym roku na spotkanie z absolwentami. Pomyślcie o tym, ósmoklasiści, gdy będziecie wybierać szkołę średnią. Sprawdźcie się z nami.

Ubiegły rok był wyjątkowy pod względem osiągnięć w olimpiadach przedmiotowych. Pijarscy uczniowie zdobyli tytuły laureata w olimpiadzie teologicznej oraz tytuły finalistów olimpiady z literatury i języka polskiego, filozofii oraz lingwistyki matematycznej.

W rankingu *Perspektyw* wyprzedziliśmy wiele szkół łódzkich, krakowskich i warszawskich..., a tam ciągle łatwiej o dostęp do bibliotek, kursów i udzielanego przez akademików wsparcia. Szczere gratulacje dla absolwentów rocznika 2021/2022, dla nauczycieli i całej społeczności szkolnej, bez której nie byłoby sukcesu.



Potrzeba Pijarskiej niezwykle ambitnych uczniów i nauczycieli, którzy wspólnie spróbują sięgnąć po najwyższe laury. Wyniki zobowiązują. Jestem pewna, że obecni maturzyści nie odpuszczą na maturze, a i olimpijczycy powalczą do końca.

Malwina Starzyńska, kl. II PM

PS Szczegółowe wyniki egzaminów maturalnego i ósmoklasisty na stronie pijarska.pl

Osiągnięcia 2022/2023

Styczeń i luty 2023 bez żadnych ogródek można nazwać miesiącem sukcesów dla Pijarskiego LO. Jednym z najbardziej wyczekiwanych wydarzeń ostatnich tygodni było opublikowanie przez miesięcznik *Perspektywy* rankingu najlepszych liceów ogólnokształcących w Polsce. Jako szkoła z osiągnięciami olimpijskimi z rozmaitych przedmiotów uzyskaliśmy wysokie 92. miejsce w Polsce – wpłynęło to na nadanie szkole tzw. *Złotej Tarczy*.

Sukces zawdzięczamy ciężkiej pracy nauczycieli, absolwentów i obecnych uczniów, którzy nie przestają walczyć o wysokie miejsca w różnego rodzaju konkursach wiedzy. Przez ostatnie miesiące blisko setka licealistów Pijarskiej zgłosiła się do 16 olimpiad i konkursów o randze ogólnopolskiej. Do etapu okręgowego awansowało (jak na razie) 24 z nich – to ci, którzy walczą z sukcesem na etapie okręgowym (rejonowym). Czekamy jeszcze na część nominacji do finałów, gdzie nasi olimpijczycy będą mieli szansę na tytuły finalistów i laureatów. A wtedy splendory: indeksy, nagrody i... zaświadczenie, że zdali swój przedmiot na 100% na maturze (dotyczy to przedmiotów maturalnych).

Oto nasi bohaterowie:

Olimpiada z historii:

Maja Czerwińska (III PM) – nominacja z okręgu do finałów ogólnopolskich

Opiekun – pan Piotr Komuński

Olimpiada z filozofii:

Malwina Starzyńska (II PM) - nominacja z okręgu do finałów ogólnopolskich

Julia Koza (I PE) - nominacja z regionu do finałów ogólnopolskich

Opiekun - pan Paweł Kolas

Olimpiada wiedzy chemicznej (UJ):

Maciej Kutkowski (IV MP) - nominacja z okręgu do finałów ogólnopolskich

Opiekun – pani Jolanta Kosiorek

Olimpiada z biologii:

Kinga Kacprowska (IV MP) - nominacja z regionu do finałów ogólnopolskich

Opiekun – pani Agnieszka Nawrocka

Olimpiada lingwistyki matematycznej:

Zuzanna Pawłowska (IV PE) – etap okręgowy

Opiekun – pani Elżbieta Cywińska

Olimpiada z matematyki:

Jakub Kaczor (III PE) – etap okręgowy

Miłosz Grzywacz (II PE)

Opiekun - pani Elżbieta Cywińska

Matematyka Moja Pasja – konkurs ogólnopolski:

Miłosz Grzywacz (II PE) – etap okręgowy

Maciej Kleszcz (IV PE)

Adam Michałowski (IV PE)

Opiekun – pani Elżbieta Cywińska

Olimpiada Przedsiębiorczości:

Bartosz Stań (III PE) – etap okręgowy

Opiekun – pan Paweł Kolas

Olimpiada z geografii:

Amelia Gładka (II HL) – etap okręgowy

Julia Jaśniewska (II PM)

Julia Michalak (II HL)

Maksymilian Kocoń (III PM)

Szymon Kotlarski (IV HL)

Opiekun – pani Katarzyna Wojciechowska

Olimpiada wiedzy o Afryce:

Bartosz Wójcik (III HL) – etap okręgowy

Bartosz Stań (III PE)

Aleksander Czaplarski (III PE)

Opiekun – pani Katarzyna Wojciechowska

Nie znamy jeszcze ostatecznych wyników (dowiemy się o tym dopiero w kwietniu i maju). Trzymamy kciuki! Wierzymy, że tyle pracy i czasu, które włożyli uczniowie w przygotowania, nie może nie przynieść dobrych wyników. Bardzo gratulujemy sukcesów oraz życzymy powodzenia w kolejnych bojach.

Maja Popińska, kl. II HL

Wyniki matury 2022 są dostępne na fb, tik-tok, pijarska.pl



Wizualizacja klasy z projektu rozbudowy Pijarskiej 2023

Budujemy szkołę...

Od dawna wiadomo było, że taki czas przyjdzie. Pijarska potrzebuje nowej przestrzeni. Jeśli rzecz się uda, po wakacjach powstanie dodatkowe skrzydło budynku szkolnego (pion), w którym znajdą się 3 nowe izby szkolne. Miejsce umożliwi organizację pijarskiej podstawówki w taki sposób, że na każdym poziomie będą 2 oddziały. Razem 16 oddziałów w podstawówce i po 3 na każdym poziomie liceum (16+12=28 klas, a są 23).

Część środków na budowę stanowi grant z Ministerstwa Edukacji i Nauki. Konkurs na „rozbudowę szkół” – to ok. 500 tys. zł. Ile kosztuje całość? Kosztorysy wg cen obecnych to dużo, dużo więcej... 25 lat temu zbudowaliśmy Pijarską - szkołę wartą dziś ok. 50 mln zł. Sama sala gimnastyczna kosztowała kilkanaście milionów złotych! A było na początku 80 uczniów i ich rodzice. Dziś jest nas około 500! Dzieło wielkie, ale przecież *nie od razu Kraków zbudowano...*

Projekty i wykonanie budynków szkolnych musi spełnić bardzo wysokie wymagania. Autorem projektu jest rodzic z Pijarskiej p. Jarosław Śmigiera. To nie jest zwykła budowa, bo ilość rozmaitych przepisów, oczekiwanych rozwiązań, wymagań i ograniczeń dla budynków użyteczności publicznej to prawdziwy KOSMOS! Ktoś, kto nie jest w tym obeznany, zdziwi się, jak bardzo budynek szkolny różni się od zwykłego. Pożornie takie same są ściany, okna, farby, instalacje..., a jednak nie.

Można już darowizny na rozbudowę Pijarskiej wpłacać. Liczy się każdy, nawet niewielki datek. Od początku jej istnienia z Pijarskiej wyszło 26 roczników absolwentów. Wielu uczniów uczyło się tu przez 12 lat! Teraz nasza szkoła potrzebuje wsparcia i też do nich jest ten apel.

Na początku, gdy Pijarska się budowała, też wyglądało na to, że jest to dzieło niemożliwe, ponad siły... Szkoła powstała ze wsparcia i modlitw ludzi dobrej woli. Jest w Łowiczu, ale większość pieniędzy na jej budowę pochodzi z Polski. Większość, bo sporo ponad 90% inwestycji... To był i jest dar dla Łowicza. W szkole pamiętamy o *Eugeniusza Śpiołka - pijara*, który rozpoczął w imieniu swojego zakonu to dzieło. I przekonał wszystkich, że najlepszym miejscem na Pijarską jest Łowicz. Warto o tym pamiętać. A budowę zaczął od kaplicy, bo *szkoła musi mieć się do Kogo przytulić* – mawiał. I z taką misją ruszył w Polskę, szukając wsparcia. Wielu fundatorów (darczyńców) nigdy nie

było w naszej szkole, ale to dzięki nim ruszyła budowa, zakupiono materiały, wyposażenie, ławkami wypełniły się klasy, zawisły tablice... **Nasza szkoła jest publiczna i bezpłatna** (nie pobiera czesnego). Ciągłe wielką rolę odgrywa w niej praca i zaangażowanie rodziców, uczniów i nauczycieli. To oni utrzymują ją w stanie, który znamy. A w szkole modlimy się za tych wszystkich, którzy pomagali i pomagają Pijarskiej. Modlimy się i pamiętamy. Bo to szkoła KATOLICKA.

Nowe klasy to więcej miejsca i dla podstawówki, i dla liceum. Miejsca do nauki, na dodatkowe zajęcia, rozszerzenia przedmiotów, pracownie... Uczy się tu prawie 500 uczniów, pracuje ponad 50 nauczycieli, liczne osoby w obsłudze księgowej i technicznej. Nie trzeba udowadniać zasadności istnienia naszej szkoły – rozbudowa służy szkole, uczniom... Przecież nie korzystają z pomieszczeń szkolnych ojcowie pijarzy obsługujący Kościół, choć część z nich pracuje też w szkole. Budujemy szkołę dla uczniów, dla mieszkańców Łowicza, dla siebie samych...

Kto ma otwarte serce, rozumie, czym jest szkoła katolicka, jest zaproszony do wsparcia. Za każdą kwotę będziemy wdzięczni. Część z uczniów w Pijarskiej to dzieci jej absolwentów. Wielu obecnych nauczycieli kiedyś się tu uczyło! Czy to mało? Czy można dać lepszą rekomendację do hojności niż to, że do szkoły przychodzą już dzieci rodziców, którzy tu się uczyli?

Każdy sposób dobry. Można wpłacać ofiary z przeznaczeniem na budowę przez bankowe konto, internet, bezpośrednio w sekretariacie lub zakrystii, w formie 1,5% wsparcia na instytucje pożytku publicznego... Kto będzie chciał i uzna to za ważne, znajdzie sposób. Za ten wysiłek (choć nikomu się w Polsce „nie przelewa”) w imieniu własnym i wspólnoty szkolnej dziękuję.

*Julia Skonieczna, kl.III HL
Redaktor naczelna NL*

ROK

SIERPIEŃ

- **INTEGRA - WYJAZD DLA KLAS PIERWSZYCH LO**

WRZESIEŃ

- **DEBATA SAMORZĄDOWA**
- **KONGRES DUCHOWOŚCI MŁODYCH**

PAŹDZIERNIK

- **GALA ŻŁOTYCH JABŁEK**
- **SPOTKANIE MŁODZIEŻY PIJARSKIEJ W KRAKOWIE**

LISTOPAD

- **PRZEMARSZ Z OKAZJI ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI**
- **PRZEDSTAWIENIE Z OKAZJI 11 LISTOPADA**
- **OGÓLNOPOLSKI PRZEGLĄD TEATRÓW PIJARSKICH**
- **PATROCINIUM**

GRUDZIEŃ

- **WIGILIA SZKOLNA**
- **MAŁE JASEŁKA**
- **BOŻE NARODZENIE**
- **SPOTKANIE ABSOLWENTÓW**

STYCZEŃ

- **DUŻE JASEŁKA**
- **STUDNIÓWKA**



Źródło: archiwum Pijarskiej

Integra 2022 – Łapsze Niżne na Spiszu

Nazwa miejsca w uszach części Czytelników NL brzmi trochę obco. No bo gdzie jest *Spisz*? Co to za *Łapsze Niżne*? Przecież ostatnimi laty wyjazdy integracyjne dla uczniów pierwszych klas liceum organizowano na koniec wakacji w całkiem innej części Polski! A teraz właśnie tam. Sądząc po wspomnieniach uczestników INTEGRY 2022, warto było pojechać. Tzw. *Polski Spisz* to niewielka część geograficznej krainy o tej nazwie (Spisz), której zdecydowana większość należy terytorialnie do Słowacji (dawniej Czechosłowacji). Trzeba trochę wyjaśnić (też historycznych), jeśli (co możliwe) sprawa wyjazdów uczniów Pijarskiej do *Łapsz Niżnych* ma powtórzyć się w roku przyszłym.

Tereny, które przy okazji INTEGRY zobaczyliśmy, od zakończenia I WŚ i powrotu Polski na mapy świata (a pewnie od zawsze) były przedmiotem sporu granicznego i obszarem zmagania się różnych tradycji. W XX wieku spór o przebieg granicy miało zakończyć porozumienie podpisane pomiędzy Polską a Czechosłowacją, do którego doszło w 1938 r. Granica wyglądała tak, jak obecnie. Gwałtowne zmiany polityczne i roszczenia terytorialne w naszej części kontynentu (potwierdzone umowami międzynarodowymi, referendum itp.) wynikające z ustaleń Traktu Wersalskiego (1920) miały wielki wpływ na losy rozmaitych przynależności narodowych. „Przepychanki” te trwały przez cały okres międzywojenny, a dotyczyły prawie wszystkich granic odradzającej się Polski. W roku 1938, w wyniku zgubnej, jak się później okazało, polityki Zachodu wobec Niemiec, którą znamy z hasła „ustępstwa za pokój” (ang. appeasement – łagodzenia, udobruchania), pozwolono Hitlerowi zająć tzw. Kraj Sudetów (tak określano tereny zamieszkiwane przez Niemców będących mniejszościami etnicznymi w różnych państwach). Konsekwencją było przejście przez III Rzeszę Niemiecką całej Czechosłowacji, z której wyodrębniono pomniejsze obszary. Także ten zabór Zachód usprawiedliwił i nie zrobił nic w sprawie. W ten sposób powstała Republika Słowacka zależna od III Rzeszy Niemieckiej. Dnia 1 września 1939 roku, kiedy Niemcy napadli na Polskę (uznaje się ten fakt za moment rozpoczęcia II WŚ), nasi południowi sąsiedzi w porozumieniu z Hitlerem wkroczyli na tereny *Polskiego Spiszu*, zajmując go. Mało się o tym fakcie mówi, ale Polskę zaatakowano we wrześniu 1939 roku nie tylko od zachodu i wschodu (Niemcy/Sowietci), ale i od południa. Po zakończeniu kampanii wrześniowej, za zgodą Hitlera, Słowacy te tereny w swoje granice włączyli w 1939 roku. Przyznajcie, że szybko się uwinęli... Na koniec II WŚ, w wyniku ofensywy

wojsk sowieckich, uciekający Niemcy zostawili *Spisz* Rosjanom, a ci, po zakończeniu działań wojennych, uznali go za polski w granicach sprzed 1939 r. Nie było to jednak po myśli Słowaków. W wyniku zamieszek i starć policji polskiej ze słowacką, do których doszło niedługo po tym, w 1945 roku *Polski Spisz* obsadziło polskie wojsko. Taki stan trwał do roku 1958. Dopiero wtedy rządy PRL i Czechosłowacji podpisały umowę potwierdzającą granice między państwami. (...)

Pomimo trudności (a może trochę i z ich powodu) uważamy, że wyjazd i pobyt w *Łapszach Niżnych* był niezwykle udany. Na długo zostanie w pamięci, a przyjaźnie tam zawiązane przetrwają. Dziękujemy też animatorom za ich zaangażowanie i pracę – bez nich wiele spraw by się nie udało. Kto tego jeszcze nie robił, pewnie nie wie, że organizacja zajęć dla całkiem sporej grupy młodych ludzi to poważne zadanie. Wymaga umiejętności, pomysłów i doświadczeń. Może na następny wyjazd integracyjny animatorami zostaną obecni licealni pierwszoklasiści? Czas pokaże. (...)

Zuzanna Kolis, kl. I MP
Gabriela Kotlarska, kl. I MP

NL IX 2022, s.18, więcej na stronie pajarska.pl



Źródło: archiwum Pijarskiej

Wyjazd integracyjny uczniów klas I LO

Mój pierwszy (i niestety ostatni) wyjazd integracyjny odbył się w dn. 19-23 sierpnia 2019 roku. Wraz z moimi nowymi znajomymi spędziliśmy 5 dni w Popowie k. Póltuska.

Pierwszy dzień był stresujący – poznawanie całkowicie nieznanych mi osób, zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Na szczęście wszystkim dopisywał świetny humor. Bawiliśmy się, tańcząc z animatorami i biorąc udział w wymagających uwagi zajęciach, które organizowali. Najbardziej niezapomnianą atrakcją były pełne grozy, nocne podchody w lesie, podczas których rozwiązywaliśmy tajemnicę morderstwa. Oprócz zabawy znajdowaliśmy też czas na wyciszenie się podczas mszy św., modlitwy, a także adoracji, którą pierwszy raz w życiu miałam okazję poprowadzić. Było to dla mnie piękne i niezwykle ekscytujące wydarzenie. Czymś, na co chyba wszyscy czekali, był spływ kajakowy po Narwi. Było ciężko, ale daliśmy radę! (...)

Aleksandra Dylewska, I PLO HL3

NL X 2019, s. 22, więcej na stronie pajarska.pl

ROK

LUTY

- FERIE W MIEŚCIE
- KONKURS CZYTELNICZY I LITERACKI
- KONSULTACJE PRZED EGZAMINAMI W KL. VIII I MATURAMI

MARZEC

- π DAY
- KONKURS DZIUBAK
- REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

KWIECIEŃ

- DZIEŃ OTWARTY
- ŚWIĘTA WIELKANOCNE
- ZAKOŃCZENIE NAUKI MATURZYSTÓW

MAJ

- ŚWIĘTO KONSTYTUCJI 3 MAJA
- MATURY
- ŚWIĘTO SZKOŁY

CZERWIEC

- MARSZ DLA ŻYCIA I RODZINY
- BOŻE CIAŁO
- BAL ÓSMOKLASISTÓW
- ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO

LIPIEC



Rzym 2022, źródło: archiwum Pijarskiej

W nagrodę do Rzymu...

O tym wyjeździe w Pijarskiej było głośno... No bo przecież nie co roku zdarza się wyjazd do Rzymu, który jest realizowany „w nagrodę” za to, co się robi w szkole (spontanicznie, nieobowiązkowo, wg swoich pasji), nie licząc na jakieś dodatkowe korzyści. A czymś takim jest praca w samorządzie, zaangażowanie w szkolną scholę, bycie animatorem pijarskim czy praca w *Naszym Liście*... Szkoła wzięła na siebie koszty i organizację. A „aktywni” mogli pojechać na wyprawę, która (przynajmniej dla niektórych) warta jest określenia wycieczki życia. Słowem „aktywni” jadą i to TAM. Do Rzymu!

Nocami w Łowiczu nie dzieje się dużo. Ruch zamiera, a wiatr hula swobodnie ulicami. Tym bardziej w ciemną, listopadową noc. A to właśnie wtedy, 29 listopada 2022 roku, o g. 3.00 wyruszyliśmy. Wszyscy stawili się punktualnie - samolot z warszawskiego lotniska o g. 6.00 na nas nie zaczeka. Jeszcze przecież odprawa i lotniskowe ceregiele... Lecimy. Jesteśmy z opiekunami, którym przewodzi p. dyr. Jabłoński. Kierunek Rzym. Nie mam zamiaru narzekać, ale nie wszyscy w samolocie mieli tęgie miny. Trzymaliśmy się jakoś na resztkach adrenaliny. Podekscytowani, zaspani i już na początku zmęczeni... Ale za to w drodze do RZYMU!

Jesteśmy. Kolejne lotnisko, walizkowe przygody (kto wie, ten wie), kawałek pociągiem do centrum na DWORZEC TERMINI. Do tego miejsca dojedzie się z najdalszego zakątka wiecznego miasta, to najlepsza „baza wypadowa” dla roztropnego podróżnika. Chwila w naszym Hotelu MARIANO i... w miasto. Zaczynamy bez przygrywki, od razu z wysokiego „C”, bo to miejsce nazywa się COLOSSEUM. Tak..., tego rzymskiego koloseum z sienkiewiczowskiego *Quo vadis*, miejsca świętego dla chrześcijan. Dalej jezuicki kościół Najświętszego Imienia Jezus, później plac CAMPO DE' FIORI (z wiersza Miłosa), gdzie w 1600 roku spłonął *Giordano Bruno*. Ma tam pomnik. Ten plac to współczesne targowisko pełne straganów. Ludzie na zakupach, grupki turystów, między-

narodowe nawoływania przewodników... Słysząc od czasu do czasu język polski. Nasi tu są i nie przeraził ich nieturystyczny miesiąc... Polacy też pracują przy straganach. Jak zwykle wszędziebyłscy i „u siebie”. Coś do zjedzenia i dalej do jednego z najważniejszych miejsc dla pijarów na świecie, tj. do Kościoła pw. św. Pantaleona – tu powstał pierwszy ich dom zakonny, tu także przez wiele lat mieszkał św. Józef Kalasancjusz. Obejrzeliliśmy to miejsce dokładnie, byliśmy w skromnym pokoju, gdzie Święty przez ostatnie lata życia mieszkał i gdzie umarł. Spotkaliśmy tam o. *Józefa Matrasy SP*, który jest asystentem generalnym i mieszka na stałe w Rzymie. Wiele razy był w Łowiczu i zna Pijarską super dobrze. Miło było go znowu spotkać...

Wieczorem spacer do Fontanny Czterech Rzek w centrum PIAZZA NOVANA. Dalej Kościół św. Ludwika, króla Francji – kto by pomyślał, że Francuzi miewali świętych władców (!), jakoś Henryk III Walezy moralnością zbyt nie przejmował... Kościół to szczególny, bo go ozdobił genialny *Caravaggio*. Miejsce-klasyk dla historyków sztuki – podziwialiśmy światłocień z obrazów: *Powołanie* (1) i *Męczeństwo* (2) św. *Mateusza*. Na koniec dnia PANTHEON, dawna pogańska (politeistyczna) świątynia, obecnie nekropolia prominentnych obywateli Italii, m.in. *króla Wiktorii Emmanuela II*.

Noc jakaś krótka. Po śniadaniu - WATYKAN. Tam audyencja generalna u Ojca św. papieża Franciszka.

Ważne słowa do zgromadzonych Piotra Naszych Czasów. Dalej MUZEA WATYKAŃSKIE. Zbiór dzieł, który nie ma równego w świecie. Z Polski tam: *Jan Sobieski pod Wiedniem* autorstwa *Jana Matejki*. A może była to niepotrzebna interwencja opóźniająca współczesną wielokulturowość... Szkoda, że niezbyt wielu Europejczyków to docenia i o tym wie. KAPLICA SYKSTYŃSKA nie wymaga rekomendacji. Genialny *Michał Anioł*, na którego dzieło z zadartymi głowami można się gapić godzinami. Kto ma pojęcie o Biblii, rozumie, co chciał przekazać autor. Tak wtedy, jak i teraz Biblia jest kluczem otwierającym cały świat. Na koniec KOŚCIÓŁ-MATKA-KOŚCIOŁÓW – *Bazylika św. Piotra* - największy kościół chrześcijański na świecie. Modliliśmy się przed grobem św. Jana Pawła II. Kopała nad Grobem św. Piotra imponująca! Jak można było zbudować coś takiego?! Wieczorem, po kolacji... na lody pod słynną FONTANNĘ DI TREVI. Ot, tak światowo się zrobiło, że z Łowicza, że z mało znaczącej Polski...

Rano śródziemnomorskie śniadanie. Trochę skromne, jak na czekające nas wyzwania turystyczne... Do zwiedzenia na początek *Bazylika Santa Maria Maggiorie*, z wizerunkiem *Matki Bożej Śnieżnej* – stąd wychodzi słynna procesja *Bożego Ciąta*. Włosi uwielbiają procesje, a jak już jakąś organizują, to ta musi „obejść” cały Rzym. Dalej na Awentyn i Palatyn – kto wie, co to znaczy? Obejrzelśmy CIRCUS MAXIMUS – rzymski tor wyścigowy dla ówczesnej Formuły 1. To na wyścigi rydwanów. Sprawdziliśmy USTA PRAWDY, które miały „ucinać” ręce krzywoprzysięzcom. Jakimś cudem wszyscy wróciliśmy do hotelu z nieuszkodzonymi dłońmi..., więc chyba nikt z nas nie kłamał, wtykając palce w kamienne wargi. Teraz słynna „dziurka od klucza” z widokiem na Watykan. Byliśmy jeszcze w *Bazylice św. Cecylii* – tam ta święta jest pochowana, a jest ona świętą patronką muzyków, zespołów muzycznych zatem także... naszej pijarskiej scholii. Na Zatybrzu *Kościół św. Doroty* – tu w zakrystii św. Kalasancjusza otworzył pierwszą pijarską szkołę dla dzieci



Rzym 2022, źródło: archiwum Pijarskiej

miejskiej biedoty. Zatybrze nie było wtedy najlepszą dzielnicą. Dalej GALERIA BORGHESE. Rzeźby, m.in. *Dawid, Apollo* i *Dafne* Berniniego, obrazy, m.in. *Złożenie do grobu Rafaela, św. Hieronim* Caravaggia czy *Madonna z Dzieciątkiem* Belliniego i wiele, wiele innych.

Po wyjściu z galerii napotkaliśmy w parku pana z gitarą, którego poprosiliśmy o udostępnienie instrumentu i nasza schola zaśpiewała kilka piosenek. Był to bardzo miły przerywnik... Mieliśmy też okazję popatrzeć na Rzym z kilku miejsc widokowych, m.in. z Ogrodu Pomarańczowego. Późnym popołudniem jeszcze kościół *Santa Maria del Popolo* z kolejnymi dziełami Caravaggia: *Nawrócenie św. Pawła* i *Ukrzyżowanie św. Piotra*.

Przeszliśmy przez pełen ludzi i ulicznych grajków - Piazza del Popolo, następnie najbogatszymi ulicami Rzymu pod SCHODY HISZPAŃSKIE i Plac Hiszpański.

Ostatniego dnia wstaliśmy wczesnie rano, aby móc wyruszyć pociągiem do MONTE CASINO, wzgórze, na zboczach którego jest polski cmentarz wojskowy. Tam spoczywają żołnierze polegli podczas walk o Monte Casino w 1944 roku. Jest z nimi gen. Władysław Anders – dołączył do swoich, gdy umarł w roku 1970. To miejsce typu: *You must see*. A jeśli jesteś Polakiem, to już na pewno...

Po obiedzie w miasteczku wróciliśmy koleją do Rzymu. Rzym się dla nas rozpląkał, a my w strugach deszczu podeszliśmy na KAPITOL, z którego rozciągał się widok na słynne FORUM ROMANUM – centrum społeczne, gospodarcze i polityczne starożytnego miasta, które rządziło ówczesnym światem.

I to tyle... Późnym wieczorem na lotnisko, a nim wsiedliśmy do naszego samolotu, schola umiliła podróżnym oczekiwaniem na loty, dając koncert z wykorzystaniem lotniskowego fortepianu. O północy wylądowaliśmy w Warszawie, a krótko po g. 2.00 w nocy dotarliśmy do Łowicza. Odebrali nas stęsknieni rodzice.

Pewnie podobne relacje mogliby napisać wszyscy uczestnicy wyjazdu. Każdy trochę inaczej na ten wyjazd czekał, podobało mu się co innego, o innej stronie Rzymu się nazywał... Ilość wrażeń tych kilku dni, które na nas spadły, była zdecydowanie ponad wątpliwość siły nastoletnich podróżników. Ten niezwykle wyjazd dał uczestnikom wiele radości, powodów do uśmiechu i wielu wspomnień... Było pięknie! Dziękujemy opiekunom i wszystkim, dzięki którym ten wyjazd mógł się odbyć. A WIECZNEMU MIASTU chciałbym powiedzieć – do zobaczenia!

Szymon Miterka, kl. III PE

Zagraniczne wojaże Pijarskiej

Do Pijarskiej wraca program Erasmus. W tym roku nasi licealiści korzystają z wyjazdów do Hiszpanii i na Węgry. Pijarska współpracuje z zaprzyjaźnionymi szkołami i wszystko wskazuje na to, że takich projektów będzie więcej. Tematem była ekologia. Wyjechało 9 uczniów (6 dziewczyn i 3 chłopców), którymi opiekowały się pp. *Justyna Sikora* i *Marta Majczak*. Wyjazd odbył się w dniach 6-10 lutego 2023 r. Trzeba było wstać wcześniej rano, bo wylot był o świcie. Cel to urokliwe hiszpańskie miasto Pampeluna (stolica Nawarry, w Kraju Basków) i spotkanie z uczniami tamtejszej (też pijarskiej) szkoły. Miasto jest słynne z gonitw byków (niestety odbywają się one od 6 do 14 lipca), które ściągają wielu obserwatorów i uczestników. Nie jest to zbyt bezpieczna rozrywka.

Kiedy uczestnicy wyjazdu dotarli na miejsce, zaczęli od zakwaterowania. Mieszkali u rodzin, z których pochodzą uczniowie biorący udział w programie ze strony hiszpańskiej. Gdy Hiszpanie przyjadą do Łowicza, także zamieszkają w domach uczniów Pijarskiej, których teraz przyjmowali. Była okazja poznać rodziny, u których nasi koledzy i koleżanki mieli mieszkać podczas pobytu. Tego samego dnia wszyscy udali się do szkoły – też pijarskiej, choć „na drugim końcu świata”, bo w Kraju Basków. W tym dniu chodziło głównie o integrację. Czas upłynął szybko, a dzień integracji zakończył się w lokalnej pizzerii – wszyscy zjadali się smaczną kolacją (oczywiście w formie pizzy, choć to nie jest hiszpańskie danie). Było to idealne zwieńczenie całego dnia.

Kolejne miały się okazać pełnymi zajęć i rozmaitych aktywności. Gdy uczestnicy projektu spotkali się rano w szkole, przyszedł czas na prezentacje miejsc, z których pochodzą. Uczniowie z Pijarskiej przedstawili Polskę i opowiedzieli o swoim życiu. Opowiedzieli też o szkole i własnych zainteresowaniach. Nie zabra-



kło w prezentacji innych polskich tematów: tradycji, opisów potraw, miejsc oraz postaci sławnych Polaków. Czas mijał bardzo szybko. Po zajęciach wszyscy wybrali się na kręgle... To była fajna zabawa!

Trzeci dzień był bardzo edukujący, gdyż uczniowie najpierw zwiedzili Pampelunę (mieli także czas wolny, by kupić sobie pamiątki), a następnie udali się do pobliskiego parku, aby uczestniczyć w lekcji obserwacji ptaków. Oglądali, jak się ptaki bezpiecznie chwytają i obraczkują.

Czwarty dzień przeznaczony był na odwiedziny i poznanie szkoły w Pampelunie. Zaplanowano warsztaty (prace ręczne), które polegały na wspólnym tworzeniu rozmaitych przedmiotów, do których budowy wykorzystano zużyte, plastikowe butelki po wodzie. Powstało sporo ciekawych i pomysłowych rzeczy.

Ostatniego dnia wszyscy pojechali do centrum segregacji odpadów, gdzie mieli możliwość zobaczenia, jak segreguje się odpady. Tego samego dnia pośpieszyli też oni do San Sebastian, gdzie przy okazji zwiedzania miasta wybrali się na tamtejszą plażę.

Dzięki temu wyjazdowi uczestnicy nie tylko doskonalili swój angielski, ale też poznawali zwyczaje i kulturę mieszkańców odwiedzanego regionu. Zawarli nowe znajomości, a może niektóre z nich staną się kiedyś przyjaźniami. Zgodnie z zasadami programu Erasmus, uczniowie z Hiszpanii przyjadą do nas z rewidytą. Możemy się ich spodziewać w czerwcu. Już teraz wszyscy myślimy, co im pokazać i gdzie zaprosić.



Pampeluna 2023, źródło: archiwum Pijarskiej

Maria Staszewska, kl. I HL

Z Pijarską dookoła świata

Jeśli wraz z wyborem szkoły szukasz: szczerego wkładu i zaangażowania nauczycieli, przyjaznej i niepowtarzalnej atmosfery, ale też możliwości poznawania nowych kultur i tradycji (a co za tym idzie licznych podróży po Polsce i poza nią) - w Pijarskiej znajdziesz to wszystko.

Miejsce wycieczek jest uzależnione w przeważającej części od profilu klasy, w której się uczymy. Wyjazdy do teatrów czy muzeów są skierowane głównie do humanistów, tak samo jak zajęcia w laboratoriach czy tematyczne wystawy naukowe są proponowane miłośnikom przedmiotów ścisłych. Jednak w zasadzie wszystko zależy od chęci młodzieży i ich gotowości do brania udziału w różnorodnych wydarzeniach. Zwykle nie ma powodu do narzekania. Harmonogram pijarskich wycieczek jest bogaty i niezwykle okazały. Większość z wyjazdów ma miejsce w okresie wiosenno-letnim. Jeżeli dana klasa planuje większe przedsięwzięcie, zwykle potrzeba więcej czasu na organizację bądź zebranie odpowiedniego budżetu. Jednak gdy okres przygotowania już minie, można nacieszyć się niezapomnianymi wyprawami,



Źródło: archiwum Pijarskiej

zwiedzając wielkie miasta całej Europy, takie jak: Rzym, Londyn czy Barcelona. (...)

Amelia Gładka, kl. II HL

NL IV 2022, s.18, więcej na stronie pijarska.pl

Trójmiasto zdobyte przez maturzystów pijarskiej!

Jedną z tradycji naszej szkoły są kilkudniowe wycieczki klasowe. Nie udało się w pierwszej, nie udało się w drugiej klasie, dopiero teraz nadszedł czas, gdy my, maturzyści „pokrzywdzeni” pandemią, w końcu dostaliśmy szansę wspólnie wyjechać. W dniach 29 września - 1 października 2021 r. odbyła się nasza najdłuższa w historii wycieczka, która była idealnym czasem na integrację, zwiedzanie historycznych miejsc oraz chwilę odpoczynku przed zbliżającą się maturą.

Maturzystom niestraszne są wczesne godziny, dlatego spotkaliśmy się o godzinie 6:00 na Starorzeczu i wyjechaliśmy w stronę Gdańska. Podróż minęła nam bardzo szybko, umilaliśmy czas grą w karty, słuchaniem muzyki i rozmawianiem.

Pierwszym punktem naszej wycieczki był budynek *Poczty Polskiej w Gdańsku*. Jeden z naszych nauczycieli historii – p. Piotr Komuński – opowiedział nam historię związaną z obroną tego budynku przed Niem-



Źródło: archiwum Pijarskiej

cami we wrześniu 1939 r. Następnie udaliśmy się do *Bazyliki św. Brygidy w Gdańsku*. Ważne dla historii tego kościoła były wydarzenia związane ze strajkami w sierpniu 1980 roku, kiedy to stał się centrum opieki duszpasterskiej nad strajkującymi robotnikami. Najważniejszym miejscem w bazylice jest przepiękny burztynowy ołtarz, który na pewno zachwycił każdego z nas. Ołtarz jest tak okazały, że dostrzeżenie wszystkich jego szczegółów zajmuje naprawdę wiele czasu.

Kolejnym punktem pierwszego dnia wyjazdu było *Muzeum II Wojny Światowej*, gdzie mieliśmy okazję doświadczyć ponad 3-godzinnej lekcji historii. Muzeum robi wrażenie nie tylko swoim wyglądem z zewnątrz, ale również zachwyca ekspozycją. Na jednej z największych wystaw w Europie za pomocą nie tylko eksponatów, ale również nowoczesnych technologii, przybliżono nam historię ludności żyjącej w trakcie II wojny światowej, a także ukazano wyjątkowość polskiego doświadczenia na tle innych państw. (...)

Martyna Wróbel, kl. III HL3

NL X 2021, s. 26, więcej na stronie pijarska.pl

➡ Podróże kształcą – na kajaki i zwiedzanie Wilna ⬅

Początek września i nowego roku szkolnego, a my już podróżujemy! W środę, 14 września 2022 r. zebrałiśmy się (w licznym, 12-osobowym gronie wraz z p. Przemysławem Jabłońskim oraz p. Bożeną Mostowską) punktualnie o g. 7.00 na Starorzeczu, żeby wyruszyć w podróż na kajaki do Mikaszówki oraz w odwiedzinny do „polskiego” Wilna.

Podróż minęła bardzo szybko i przyjemnie, a na miejscu czekały nas już pierwsze niespodzianki. Nowym dla nas widokiem było np. wojsko na ulicach (rzecz nowa od rozpoczęcia wojny ukraińsko-rosyjskiej), kontrole policyjne - czyli uroki pięknej wsi



Wilno, Ostra Brama 2022, źródło: archiwum Pijarskiej

położonej nieopodal granicy polsko-białoruskiej. Dotarliśmy do miejsca noclegu – do Mikaszówki (podlaskiej wioski), gdzie szybko się rozpakowaliśmy. Później był wyczekiwany spływ kajakowy słynnym *Kanałem Augustowskim* (budowa połączenia wodnego łączącego dorzecze Wisły i Niemna, dalej do portu w Windawie na Łotwie, rozpoczęta w latach 20. XIX wieku. Była to największa inwestycja Królestwa Polskiego, dziś należąca do *Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego*, o czym niewiele wie...). Choć to kanał historyczny, ale ciągle czynny i pływało się miło. Nie wiał wiatr, a pogoda na spływ była „w sam raz”. Na kolację wróciliśmy zadowoleni i z nadzieją na dobry następny dzień. To nie był koniec atrakcji. Po kolacji p. B. Mostowska zabrała nas na spacer, w trakcie którego mogliśmy podziwiać piękno miejsca, zobaczyć cmentarz ofiar poległych podczas I wojny światowej oraz oczywiście... nazbierać leśnych grzybów! (...)

Starzyńska Malwina, kl. II PM

NL XII 2022, s. 6-7, więcej na stronie pijarska.pl

➡ Śladami Ojca poezji polskiej... ⬅

W piątek, 1 października 2021 roku, klasy trzecie czteroletniego liceum wraz z wychowawcami uczestniczyły w wycieczce szkolnej, której celem było zwiedzanie *Czarnolasu* – miejsca znanego chyba wszystkim Polakom i powszechnie kojarzonego z wielkim poetą, *Janem Kochanowskim*.

W podróży towarzyszyła nam także sympatyczna p. przewodnik *Wiesława Dłubak-Betdycka*. Muszę przyznać, że posiada ona ogromną wiedzę, którą potrafiła przekazać w bardzo przystępny sposób. Najbardziej podobały się nam anegdoty i ciekawostki historyczne. Podczas trasy pani przewodnik opowiedziała nam historię życia *Jana Kochanowskiego* i jego rodziny. Odwiedziliśmy więc *wieś Policzną*, gdzie został pochowany brat poety, dalej *Czarnolas*, gdzie mieszkał i tworzył ojciec poezji polskiej (tak o *Kochanowskim* piszą krytycy) i miasto *Zwoleń*, gdzie poeta został pochowany. Zwiedzanie ekspozycji w *Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie* pozwoliło nam „dotknąć” ducha epoki polskiego renesansu. Spacer w parku, w którym słychać czytane przez aktorów wiersze, będziemy długo pamiętać. (...)



Czarnolas, źródło: archiwum Pijarskiej

Szymon Kotlarski, kl. III HL4

NL X 2021, s. 25, więcej na stronie pijarska.pl



Ministranci, źródło: archiwum Pijarskiej

➔ Służba liturgiczna, czyli o co w tym chodzi? ➔

Przy kościele pijarskim w Łowiczu działa grupa ministrantów, lektorów i ceremoniarzy. Ogromna większość z nich to uczniowie naszego liceum, co jest niezwykle ważne podczas naszych szkolnych, przede wszystkim pierwszopiątkowych mszy świętych, kiedy to właśnie oni zapełniają ławki w prezbiterium.

Służenie można sprowadzić do wykonywania czynności i sprawnego pomagania przy liturgii. To oczywiście niezwykle ważna sprawa, każdy chce robić to jak najpiękniej, czego uczymy się na naszych zbiorach lektorskich i ministranckich. Jednak chciałbym się skupić na dwóch innych sprawach związanych z byciem przy ołtarzu.

Po pierwsze: warto pamiętać, że nie my jesteśmy tu najważniejsi. Prawdziwe służenie nie powinno skupiać uwagi na służących, ale na Panu, któremu się służy, bo to w końcu o Niego chodzi w tym całym liturgicznym zamieszaniu. Myślę, że to, kto jest w centrum tego wydarzenia, jest najważniejsze. Bo bardzo łatwo ulec pokusie, że jeśli jestem ministrantem czy lektorem, to jestem lepszy od innych albo powinni wszyscy mnie jako szczególnie traktować. Przy ołtarzu powinniśmy być przezroczystymi, niezasłaniającymi Pana Jezusa. Może to brzmie patetycznie, ale nie szkodzi. Nie chodzi tu wcale o jakąś fałszywą pokorę, ale o świadomość hierarchii, nie jestem pępkiem świata, więc nie zatrzymuję na sobie zbyt wiele uwagi.

Druga kwestia, która przychodzi mi na myśl, to pewnego rodzaju elastyczność. Nikt nie ma przypisa-

nej do siebie stałej funkcji. Można sprawdzać siebie w różnych sytuacjach, z różnych stron. Nikt nie może się upierać przy tym, że on musi koniecznie przeczytać czytanie albo rozpalic kadzidło, bo nikt tego nie zrobi tak, jak on. Gdyby każdy nagle akcentował swoje ambicje i to, co chciałby robić, mogłoby to zaburzyć służbę całej grupy. Trzeba umieć rezygnować z siebie, pozwolić, by dzisiaj to kolega wziął moją ulubioną funkcję, bo tak będzie lepiej dla grupy.

Podsumowując, warto służyć, ale właśnie w taki sposób. Będąc „przezroczystymi”, odnoszącymi się ciągle do Pana Boga, nie szukając swojej próżnej chwalebności. Służąc, uczymy się również zwykłej współpracy w grupie, rezygnacji z naszych ambicji czy pomysłów, bo przed każdą mszą świętą stoi przed nami wyzwanie godnego jej przeżycia, a to jest sprawa większa niż nasze „widzimi się”. Tak więc, jeśli ktoś ma ochotę, zapraszamy do służby ołtarza. Można w niej być blisko Pana Boga i wykształcić w sobie umiejętności potrzebne również w codziennym życiu.

Szymon Miterka, kl. III PE



Patriotyczna tradycja Pijarskiej

Jak wiadomo, dzień 11 listopada jest dla nas, Polaków, szczególnie ważny, bowiem tego dnia po 123 latach niewoli odzyskałyśmy niepodległość i powróciliśmy na mapę Europy jako wolne i suwerenne państwo. Pijarska nie zapomina również o tej uroczystości! Pamięta o bohaterach i wydarzeniach, które przysłużyły się XX-wiecznej Polsce. Co roku w okolicach dnia 11 listopada szkoła organizuje przemarsz ku pamięci Niepodległej. Tak było też w roku 2022.

Mimo tego, że przemarsz to już tradycja szkoły znana mieszkańcom Łowicza od lat, to co roku się różni. W przemarszu biorą udział uczniowie, którzy jeżeli wyrażą taką chęć, mogą przyodziać się w stroje szlacheckie lub żołnierzy z okresu II Rzeczypospolitej. Dla osób, którym przebieranki nie w smak, też coś mamy! Każdy obowiązkowo otrzymuje kotylion w barwach Polski - biało-czerwony. Flag, transparentów i szarf też jest co nie miara! W marszu niesione są również szyldy z wizerunkami bohaterów

narodowych takich jak: *Józef Haller, Józef Piłsudski, Roman Dmowski i Jan Paderewski*. Tradycją już jest, że w marszu uczestniczy Kasztanka - koń marszałka Piłsudskiego, na którym dumnie zasiada nasz uczeń w stroju ważnej postaci historycznej.

Przed rozpoczęciem przemarszu, formując kolumnę na placu szkoły, śpiewamy Hymn Polski. Ile zwrotek? Oczywiście wszystkie, z wyraźną dumą i szacunkiem. W trakcie przemarszu śpiewamy pieśni historyczne (spokojnie, nie ma opcji, że ktoś nie zna słów - nasi uczniowie zadbają o to, żeby każdy otrzymał kartkę z tekstem), które dzięki profesjonalnemu nagłośnieniu słychać bardzo daleko! Co roku trasa jest ta sama, a dzięki temu mieszkańcy Łowicza doskonale wiedzą, gdzie nas szukać - wyruszamy oczywiście spod szkoły przy ulicy Pijarskiej, udajemy się na Nowy Rynek, idąc Alejami Sienkiewicza i ul. Kurkową, następnie ulicą Zduńską idziemy na Stary Rynek, skąd z powrotem udajemy się do szkoły. Taki przemarsz jest to piękna, żywa lekcja historii, która pokazuje nam - uczniom, Polakom, jak piękną mamy przeszłość i dlaczego warto o niej mówić i o niej pamiętać.

Malwina Starzyńska, kl. II PM

NL IV, 2022, s. 21, więcej na stronie pijarska.pl



Źródło: pijarska.pl



➔ Pijarska świętuje z Niepodległą! Fotreportaż ➔

To już nasza tradycja! W przeddzień Święta Niepodległości, 10 listopada 2021 roku, uczniowie Pijarskiej wzięli udział w corocznym przemarszu ulicami Łowicza. Okazja to rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości.

Trasę pokonujemy co roku tę samą: zaczynamy przed szkołą, idziemy ulicami: *Pijarską, Alejami Sienkiewicza, Kurkową, Stanisławskiego* na *Nowy Rynek*, dalej *ul. Zduńską* do *Starego Rynku*. Przygotowaniem przemarszu i napisaniem jego scenariusza zajął się nasz niezawodny nauczyciel historii p. *Piotr Komuński*.

Choć w tym roku nie dopisała nam marszałkowska kasztanka, koń, na którym jedzie jeden z uczniów w stroju historycznym J. Piłsudskiego, przemarsz się odbył bez niej. Marszałek miał okazję rozprostować nogi podczas spaceru... Mamy nadzieję, że po pandemicznym przesileniu w przyszłym roku koń - ważny element *marszu dla Niepodległej* - znowu się pojawi.

Początek przed Pijarską. Kto chciał, mógł przebrać się w historyczne stroje (mundury wojskowe początków II RP, kontusze szlacheckie, suknie z XVIII i XIX wieku, mundury wojsk Księstwa Warszawskiego itp.) - tradycyjnie garderoba teatralna, którą w pijarskiej tak skrupulatnie powiększamy, bardzo się w tym przydaje. Chętni mogli też wziąć na przemarsz przygotowane wcześniej wizerunki postaci historycznych (ojców niepodległości) i flagi Rzeczypospolitej. Przed wymarszem odśpiewaliśmy *Hymn państwowy*, a starsi uczniowie - przebrani w historyczne stroje, krótko przypomnieli nam wydarzenia historyczne z 1918 roku, kiedy to *Rada Regencyjna* przekazała władzę *marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu*.

Droga na *Nowy Rynek* „upłynęła śpiewająco”. Nie mogło być inaczej: idąc *Alejami Sienkiewicza* i *ulicą Kurkową* śpiewaliśmy pieśni legionowe – słynne *Legiony* i *Piechotę*. Kto znał tekst śpiewał bez pomocy – mieliśmy dla chętnych wydruki słów najważniejszych pieśni. Na *Nowym Rynku* *Roman Dmowski*, grany przez *Wojciecha*

Zabrzewskiego z III H3, opowiedział o próbach współpracy z Rosją, a później o działaniach zmierzających do utworzenia we Francji *Komitetu Narodowego Polskiego*. Celem tych zabiegów było odtworzenie niepodległej Polski na mapie Europy. Dalej przemarsz ruszył w stronę *Starego Rynku* - oczywiście *ul. Zduńską*. Znowu śpiewaliśmy. Rozbrzmiewały patriotyczne pieśni: *Rozkwitały pąki białych róż; Wojenka, wojenka...* i inne.

Dotarliśmy na *Stary Rynek*, gdzie została nam przedstawiona inscenizacja przekazania władzy wojskowej przez *Radę Regencyjną J. Piłsudskiemu* – w tym roku roli tej podjął się *Maciej Kutkowski z III MP4*. Uczniowie Pijarskiej złożyli także kwiaty pod pomnikiem *Synom Ziemi Łowickiej Bojownikom o Niepodległość*. Po zakończeniu inscenizacji, udaliśmy się z powrotem do szkoły. A w niej na uczestników przemarszu czekał gorący napój (na rozgrzanie) oraz „słodka, mleczna krowka” na osłodę pozostałej części dnia.

tekst: Starzyńska Malwina, kl. I PM4
zdjęcia: Agnieszka Lasota, kl. I PM4

NL XII, 2021, s. 14, więcej na stronie pijarska.p



Źródło: pijarska.pl

Pijarska na sportowo...

Właściwie ciągle wiele dzieje się w sportowym życiu Pijarskiej. Jeśli ktoś lubi tak spędzać czas, znajdzie w naszej szkole wiele wyzwań. W redakcji *Naszego Listu* staramy się zauważyć różne zawody, w których udział biorą uczniowie, i utrwalić ich sukcesy. A tych jest niemało.

Zacznijmy od listopadowych (6.11.2022) Mistrzostw Łowicza Igrzysk Dzieci w Tenisie Stołowym, w których udział wzięło dwóch uczniów z klasy 6a: *Mateusz Szczepanik* i *Dawid Szewczyk*. Obaj chłopcy wywalczyli 2 miejsce w Łowiczu, czego serdecznie im gratulujemy!

W grudniu br. (5.12.2022) odbyły się *Powiatowe Igrzyska Dzieci* oraz *Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Szachach Drużynowych*. W igrzyskach dzieci (klasy 4-6 szkół podstawowych) nasi zawodnicy drużyny szachowej zajęli 2 miejsce. Reprezentację w tej kategorii tworzyli: *Szymon Siekiera*, *Nikodem Kostrzewa*, *Aleksander Dąbrowicz* oraz *Maria Pełka*. W Igrzyskach Młodzieży (klasy 7-8) drużynę stworzyli: *Ernest Wolski*, *Jan Beta*, *Bartosz Bolimowski* i *Wiktoria Wiśniewska*. Ci nie mieli dość silnych konkurentów i pewnie zdobyli Mistrzostwo Powiatu! Obie reprezentacje awansowały do kolejnego etapu, jakim był Półfinał Wojewódzki (8.12.2022) w Skierniewicach. Tam młodszy szachiści (awans z Igrzysk Dzieci) wywalczyli brązowe medale. A starsi szachiści - wygrali wszystkie swoje mecze, zdobywając złote medale oraz awans do Finału Wojewódzkiego. Wszyscy zawodnicy trenują w *Uczniowskim Klubie Sportowym Pijarskim KS*, pod okiem trenera *p. Roberta Chojnowskiego*.

Sukces osiągnęły dziewczyny ze szkoły podstawowej (kategoria Igrzyska Dzieci), które wygrały wszystko, co było do wygrania w *Mistrzostwach Łowicza w Koszykówce*. To samo w *Mistrzostwach Powiatowych SZS* w Łowiczu, a przez półfinał wojewódzki doszły



do Finału Wojewódzkiego. Tu zajęły 4 miejsce – pokazały się świetnie na tle najlepszych drużyn koszykarskich dziewcząt ze wszystkich szkół podstawowych województwa łódzkiego. Jest to największy sukces w dotychczasowej historii Pijarskiej w grach zespołowych. Drużynę tworzą: *Hannah Szymańska*, *Amelia Bolimowska*, *Maria Wolska*, *Apolonia Wolska*, *Hanna Krajewska*, *Lena Górka*, *Ludwika Socha*, *Nikola Dańczak*, *Izabela Antosik*, *Kalina Kiljanek*, *Kaja Biedrzykowska*, *Lidia Mallios* oraz *Maja Lewandowska*. Trenerem zespołu jest *p. Sebastian Popiel* – nauczyciel WF w Pijarskiej.

W sportach drużynowych nie mogło zabraknąć też drużyny siatkarskiej z Pijarskiej (6.2.2023). Tym razem w kategorii chłopców (Igrzyska Młodzieży) nasza drużyna wzięła wszystko, co było do wzięcia w Łowiczu: Mistrzostwo Łowicza i Powiatowego ZSZ. Chłopakami opiekuje się *p. Dominik Kuś* – nauczyciel WF w Pijarskiej.

Teraz czekamy na wiosnę... zaczną się biegi (w tym przełajowe) i inne dyscypliny do rozegrania na powietrzu. Po tym, co napisałam, już widać, że sportowcy w Pijarskiej nudzić się nie będą...

Julia Jaśniewska, kl. II HL



Źródło: pijarska.pl



Źródło: pijarska.pl

➡ Po złote jabłka do Tolkienowskiego świata... , ⬅ czyli Dzień Nauczyciela w Pijarskiej

Życia nie zna, kto na *Gali Złotych Jabłek* nie był... Tak się nazywa pijarski Dzień Nauczyciela, zawsze w przeddzień dnia wolnego – Dnia Edukacji Narodowej. Dzień to hucznie i pięknie w naszej szkole obchodzony. Zawsze z przedstawieniem teatralnym, nagrodami rozdzielanymi przez uczniów dla nauczycieli w kategoriach, które wymyśla samorząd. Odbywa się rozdzielanie stypendiów i nagród za osiągnięcia uczniowskie. Na ten dzień w Pijarskiej się czeka. Dlaczego? Bo to jest zwykle ZNAKOMITY dzień. Jak się udał w tym roku?

O dbył się 13 października 2022 r. Jaki w tym roku pomysł? Wszyscy otrzymali zaproszenie do świata Tolkienowskiego *Hobbita*, czyli w podróż „tam i z powrotem”. Przedstawienia na ten dzień należą do najlepszych w wykonaniu szkolnej trupy teatralnej. Po odwołaniu przedstawienia w „pandemicznym roku” w uczniowskich głowach gościła mała obawa, czy przypadkiem jakaś nowa pandemia nie wybuchnie, która w święcie przeszkodzi. Na szczęście wszystko się odbyło i jakoś bez zakazów wytrzymałyśmy. Mogliśmy iść z bohaterami w *podróż, której cel wielki, w którą wyruszają chłopcy, a wracają mężczyźni*.

W tym roku swoją szansę otrzymał *Janek Ptasieński* (IV PE), któremu pomagały: *Kinga Kacprowska* i *Marta Zabrzewska* (obie z III MP) - reżyserska triada. Tytułowego *hobbita Bilbo*, którego historię przedstawiano, odegrał *Szymon Kotlarski* (IV HL). Próby trwały wiele godzin, a scenografię budowano kilka tygodni. Ale warto było. Wszystko było „dopięte na ostatni guzik”, dopracowane. Robiły wrażenie pięknie wykonane dekoracje, zaplanowana gra świateł, kolorowe

kostiumy. Publiczność brawami doceniła pojawiające się na scenie grupy elfów i krasnoludów, bez których opowieść nie mogła się udać. O czym była sztuka? O tym, co dla każdego ważne: o pokonanym strachu, spełnianych marzeniach, przyjaźni, odwadze i gotowości do poświęceń... Wyprawa po stracone królestwo krasnoludów, którzy muszą się zmierzyć ze smokiem *Smaugiem*. Okazało się, że scenariusz nie całkiem trzymał się wersji książkowo-filmowej, a smok aż tak bardzo nie ucierpiał. Po terapeutycznej rozmowie z *Bilbem* przestał być okrutnikiem bez serca i obyło się bez kary głównej, czyli dekapitacji osobnika. Wystarczyło, że zachowanie przemyślał, swoje traumy nazwał i się poprawił... Oby takie sukcesy mogli osiągać wszyscy pijarscy pedagodzy, psychologowie szkolni i nauczyciele. Skoro *Smaug* mógł się poprawić, to każdy może. (...)

Kajetan Antkowiak, kl. II HL

NL XII, 2022, s. 14, więcej na stronie pijarska.pl

Przeegląd Teatrów Pijarskich 2021

Po długotrwałym odliczaniu tygodni, dni, a na koniec godzin, w końcu się doczekaliśmy... Odsłona XI Ogólnopolskiego Przeglądu Teatrów Pijarskich w Łowiczu nastąpiła! Po dwóch pandemicznych, trudnych i pełnych niespodzianek latach na nowo mogliśmy nacieszyć się sobą! Tym razem w ramach przeglądu ugościliśmy w murach Pijarskiej aż 11 grup (!) z miast całej Polski – były to trupy teatralne z ośrodków i szkół pijarskich, ale też zaproszeni goście. Tęskniliśmy za przeglądem, spotkaniami, rozmowami... Tęskniliśmy też za sztuką teatralną oraz tą szczególną formą, w jakiej treść przekazuje teatr.

Tegorocznym tematem przeglądu była WOLNOŚĆ, interpretowana przez uczestników w odmienny, lecz bardzo trafny, twórczy i ciekawy sposób. Każdy z zespołów zaprezentował swoje spostrzeżenia na temat. Aktorzy, od piątkowego popołudnia do sobotniego wieczoru przedstawiali własne spektakle. Pracowali nad nimi od dawna! Każdy miał inne przesłanie i pomysł, ale za każdym razem skupiało się na temacie wolności. Na scenie opowiadane były historie inspirowane współczesnością i życiem młodzieży, losami biblijnych postaci, a nawet bohaterów z licealnych lektur. Przedstawienia różne, ale tak samo wyjątkowe.

Zaczęliśmy od obejrzenia spektaklu pod tytułem „Cela”, który reżyserowała p. Beata Jeziorowska – polonistka z naszej szkoły. Potem były następne... Na zakończenie sobotniego wieczoru pojawili się długo wyczekiwani goście specjalni z koncertem pt. *Dygresje Serca*. Opowiadając muzyką, śpiewem i narracją o sile miłości, spowodowali wzruszenie i zachwyt wielu słuchaczy. Mogą mieć pewność, że pomimo późnej pory każdy widz siedzący na widowni nie mógł oderwać oczu od występujących na scenie.

Nie obeszło się również bez tradycyjnych na każdym pijarskim spotkaniu tak lubianych tańców, które

poprowadzili łowiccy animatorzy. Nie mogliśmy też zapomnieć o aspektach religijnych, które zawsze towarzyszą spotkaniom młodzieży pijarskiej. Podczas adoracji i modlitwy mieliśmy możliwość osobistego spotkania i rozmowy z Panem Bogiem oraz szukania w Nim wsparcia. Jedni myśleli o tremie przed występem na scenie, a inni o swoich życiowych sprawach i wyzwaniach. Wiadomo, o co modlili się maturzyści...

Po zakończonych dwóch dniach aktywnej pracy w niedzielę mogliśmy przejść do podsumowania i oceny zaprezentowanych na XI OPTP przedstawień. Jury wyłoniło zwycięzców przeglądu. Chętnie ich przypominę, zaczynając od najniższego stopnia podium.

Trzecie miejsce zdobył *Młodzieżowy Teatr Atmosfera z Parafii św. Józefa Kalasancjusza w Rzeszowie*. Drugim miejscem oraz nagrodą od publiczności został wyróżniony *Teatr Feniks z Parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Bolszewie*. W przeglądzie zwyciężyła sztuka w wykonaniu trupy teatralnej z *Zespołu Szkół Salezjańskich im. ks. Bosko w Łodzi*. (...)

Amelia Gładka, kl. I HLA
Maria Miziołek, kl. III MP3

NL XII 2021, s.22, więcej na stronie pijarska.pl





➔ XII Ogólnopolski Przegląd Teatrów Pijarskich ➔ – Łowicz 2022

PRAWDA – oto temat przewodni tegorocznego pijarskiego spotkania miłośników teatru. Tradycyjnie w Łowiczu dopisały zespoły teatralne związane z pijarami. Zaprezentowane sztuki nawiązywały do hasła.

Jak w teatrze pokazać prawdę? *Teatr, to sama prawda* - chciałoby się powiedzieć. Prawda, która boli, która może uzdrawiać, przed którą niektórzy chcą uciec... Pole do popisu wielkie – „tylko” pomysł, scenariusz, determinacja aktorów i reżyserów pomnożona przez liczbę prób. Oto przepis na najlepsze przedstawienie. A temat nie jest łatwy.

Wyzwanie przyjęli uczniowie z Krakowa, licealiści i studenci z Rzeszowa, Poznania, Bolesławca i z Łowicza. Przyjęliśmy w Pijarskiej prawie 200 osób! Różnorodny i inspirujący repertuar – od *musicali* po *misteria*. Przedstawienia ocenił p. Piotr Szrajber, aktor. Dla naszych gości spróbowaliśmy stworzyć najlepsze warunki – animatorzy opiekowali się nimi, rodzice piekli ciasta i organizowali posiłki, klasy i miejsca na nocleg przygotowywali uczniowie i pracownicy szkolni. Wszystko, żeby zdążyć. I znowu wszystko się udało! Brawa dla zaangażowanych!

Przegląd w Łowiczu to jednak nie tylko teatry. To spotkania przyjaciół, zawieranie nowych znajomości, uczenie się na następne spotkania. Żeby lepiej, więcej, mądrzej... Z jednej strony w programie są warsztaty podnoszące indywidualne umiejętności pasjonatów teatru, ale jest też wspólne przeżywanie młodzież-

czych lat. Wspólne Eucharystie, modlitwy, adoracje... Uczestników OPTP jednoczy nie tylko pasja, ale też modlitwa. Do Pijarskiej na teatry wracają nasi absolwenci, którzy wcześniej sami przegląd organizowali, grali w sztukach lub przymierzali się do scenariuszy. Cykl pokoleń i „zmian warty” w szkolnym teatrze trwa od 12 lat.

Malwina Starzyńska, kl. II PM

NL XII 2022, s. 29, więcej na stronie pijarska.pl



Źródło: pijarska.pl

SZACHY

Gdzie powstały szachy

Czym są szachy? Jest to najstarsza gra strategiczna, którą znają ludzie z całego świata. Pierwsza wersja gry powstała prawdopodobnie w Indiach. Za czasów panowania szacha *Chusrau I Anoszarwana*, tj. w VI wieku n.e. dotarła do Persji. Indyjski radża przywiózł ją w darze dla władcy.

Potem dotarła do krajów arabskich, a jeszcze później do Europy (są różne teorie, kto ją wprowadził). Jej zasady były ciągle zmieniane i modyfikowane, by jak najbardziej uatrakcyjnić i doprecyzować grę. Obecnie stosowane są podobne do tych ze średniowiecza i zmieniały się do początku XIX wieku. Reguły różnią się nieco w zależności od wariantu rozgrywek, np. dla *szachów szybkich*, *błyskawicznych* czy *korespondencyjnych*. Współczesne regulaminy ustala Międzynarodowa Federacja Szachowa (od 1924 roku).



Źródło: archiwum Pijarskiej

Zasady gry w szachy

Wiele zasad, którymi posługujemy się w trakcie rozgrywki szachowej, mimo zmian, jakie następowały wraz z rozprzestrzenieniem się gry, zostało wprowadzonych przez Persów. „Szach mat”, który jest znany nie tylko graczom, ale i stosowany w powszechnej mowie, został wymyślony właśnie w Persji. Termin ten wywodzi się z języka perskiego „Shāh Māt”, gdzie Shāh czytany jest jako „szach”, a słowo to oznacza króla. Natomiast Māt oznacza

„pozbawiony mocy”, „jest martwy” lub „umarł” (...).

Izabela Przybysz,
kl. 7a PSP

NL, X 2021, s. 39,
więcej na stronie
pijarska.pl

PION PAWN			1
SKOCZEK KNIGHT			3
GONIEC BISHOP			3
WIEŻA ROOK			5
HETMAN QUEEN			9
KRÓL KING			BEZCENNY PRICELESS

<https://edukacja-dzieci.pl/wartosci-figur-szachowych-infografika/>

Szachowa kariera królowej... czy hetmana

Która z figur na szachownicy jest najsilniejsza? To *hetman!* A może to *królowa*, czasem *królowka* lub *dama (damka)*? Szachiści w Polsce mówią jednak o niej *hetman*. Czy zawsze była najsilniejsza? I dlaczego w Polsce określa się ją inaczej niż w pozostałych krajach?

Historia tej figury jest bardzo ciekawa. Jej odpowiednikiem, w najstarszej wersji szachów (w szachach perskich, od których pochodzą szachy współczesne), była figura o nazwie *ferz* (zwana też *wezyrem*, *ministrem* lub *doradcą*). Słowo to trzeba wymawiać jako: f-e-r-z, bez traktowania ostatnich liter jak polskiego „rz”. *Ferz* mógł poruszać się jedynie po skosie i to tylko o jedno pole (tak do porusza się ta figura w etiopskiej odmianie szachów *Senterej*). Jeśli pion któregoś z graczy dotarł do skrajów szachownicy, można go było awansować, promować (wymienić) wyłącznie na *ferza*.

Kiedy szachy dotarły do Europy, kariera *ferza* przyspieszyła. Słowo przybrało rodzaj żeński, a począwszy

od Francji i Hiszpanii, nazywano figurę *królową*. W łacińskim rękopisie znalezionym w szwajcarskim klasztorze w *Einsiedeln* z 997 roku dla opisu *ferza* użyto łacińskiego słowa *regina* – *królowa*. Około roku 1300 wzrasta także siła figury - pozwalano na jej ruch o dwa pola we wszystkie strony, o ile nowe miejsce ma ten sam kolor, co pole startowe. *Servat regina colorem*, tj. *królowa rządzi kolorem* - mówiono. Do dziś zasada uzasadnia, dlaczego czarna *królowa* zajmuje białe pole, a biała – ciemne. Uczy się tego, by właściwie ułożyć figury i pionki do gry. (...)

Izabela Przybysz, kl. 7a PSP

NL XII 2021, s. 36, więcej na stronie pijarska.pl

Kto hoduje rybki?

Przedstawiamy Wam, Drodzy Czytelnicy, zagadkę, którą dla swoich uczniów miał przygotować sam *Albert Einstein*. Niektóre źródła przypisują jej autorstwo *Charlesowi L. Dodgsonowi*, autorowi *Alicji w Krainie Czarów*, którego znamy pod pseudonimem literackim *Lewis Carroll*. *Einsteina* zna każdy cywilizowany człowiek i o nim pisać nie będziemy.

Tymczasem i *Ch. L. Dodgson* też był profesorem oksfordzkim, matematykiem, a do tego... pisarzem, poetą i fotografem (!). W matematyce zajmował się głównie geometrią, algebrą, logiką i zastosowaniem matematyki do teorii głosowań. Największą sławę przyniosły mu jednak przygody Alicji. Sama zagadka krąży po świecie w wielu wersjach. We wszystkich jednak chodzi o to samo. Pytanie dotyczy rybek.

Wątpliwości związanych z autorstwem nie rozstrzygniemy, ale samą zagadkę przytaczamy i zapraszamy do jej rozwiązania. Einstein miał powiedzieć, że jest ją w stanie prawidłowo rozwiązać tylko 2% populacji! Chyba trochę przesadził..., bo aż tak trudne to nie jest, zwłaszcza, gdy się rzecz rozpisze w tabeli. A może Einstein uważał, że te 2% to ci, którzy potrafią podać rozwiązanie bez kartki i długopisu? Tak czy siak (z długopisem lub bez) – spróbujcie! Rozwiązanie podajemy ukryte w niniejszym wydaniu NL. Mam nadzieję, że się Wam zagadka spodoba.

Pięcioro ludzi różnych narodowości zamieszkuje pięć domów w pięciu różnych kolorach. Wszyscy jedzą pięć różnych rodzajów i piją pięć różnych napojów. Hodują też zwierzęta w pięciu różnych gatunkach.

Który z nich jest hodowcą rybek?

1. Norweg zamieszkuje pierwszy dom.
2. Anglik mieszka w czerwonym domu.
3. Zielony dom znajduje się bezpośrednio po lewej stronie domu białego.
4. Duńczyk pija herbatę.
5. Zwolennik bułeczek mieszka obok hodowcy kotów.
6. Mieszkaniec żółtego domu zajada rogaliki.
7. Niemiec objada się bagietkami.
8. Mieszkaniec środkowego domu pija mleko.
9. Zwolennik bułeczek ma sąsiada, który pija wodę.
10. Zjadacz precli hoduje ptaki.
11. Szwed hoduje psy.
12. Norweg mieszka obok niebieskiego domu.
13. Hodowca koni mieszka obok żółtego domu.
14. Amator chleba pija oranżadę.
15. W zielonym domu pija się kawę.

Uwaga! Należy założyć, że domy ustawione są w jednej linii (1-2-3-4-5), a określenie „po lewej stronie” w punkcie 3-cim, dotyczy lewej strony z perspektywy naprzeciw tych domów (tj. dom o numerze n jest bezpośrednio po lewej stronie domu $n+1$).

Zuzanna Majer, kl. III PE3

NL XII 2021, s. 34, więcej na stronie p jarska.pl





O nie-słodkim porządku wszechświata

Wiem, że nic nie wiem
Sokrates

Na chmurce zniesieni ze szczytów wielkich marzeń,
Wracamy do realiów szkolnego życia zdarzeń...
Jak Wokulski z Syberii,
Tak i my z ferii,
Reemigrujemy z jaskółczym niepokojem,
W dnia biegu już pożegnani ze wzgórzy podbojem.
Wieczorem staczając się doliną z wiecznym narzekań głazem,
Czekasz na cud... – Nie będzie. Nic nie ujdzie płazem.
Nocą szybka wizyta w świątyni dumania
Nim sen nadejdzie.
Słońce znów wejdzie.
Niekończące się losu na nas knowania.
Jak się to życie przyczepiło do mej szkatułki czasu?
Gdzie się on podział!? – Priorytety? Hm, już dawno uciekły do lasu...

Jagoda Znyk, kl. II HL



Caspar David Friedrich, Wędrowiec nad morzem mgły, ok. 1817, Hamburger Kusthalle, Hamburg, domena publiczna





➔ Siła przyjaźni Wielkiej Pandy i Małego Smoka ➔

Podróż. Wielka Panda i Mały Smok to kontynuacja międzynarodowego bestsellera *Wielka Panda i Mały Smok* autorstwa Jamesa Norburego. Książka dla czytelników w każdym wieku, dlatego sięgnąć po nią może każdy. Oferująca też wsparcie każdemu, kto rozpoczyna niepewną przygodę - nowy dzień, nową szkołę, nową pracę... Pełna życzliwości, nadziei i odwagi.

Dwójka tytułowych bohaterów wyrusza w podróż. Im dalej są od domu, tym stają się sobie bliżsi. Wyruszyli w drogę, ponieważ *Mały Smok* czuł smutek i kiedy zwierzył się z tego *Wielkiej Pandzie*, ta postanowiła uleczyć jego duszę. Uznała, że każda zmiana będzie lepsza niż stanie w miejscu. Ruszyli więc w drogę.

Przepiękna, alegoryczna i cudowna historia z uniwersalnym przesłaniem. Z tej książki można czerpać mnóstwo inspiracji, gdyż opowie nam o znaczeniu przyjaźni, sile spokoju, mocy wiary. Każdy dzień niesie ze sobą dobre i złe momenty, ale należy pamiętać, że smutki, problemy, rozczarowania mogą prowadzić do lepszego jutra, trzeba tylko odwagi.

„(...) -*To naturalne, że się boisz- odpowiedziała Wielka Panda. Ale czasami musimy iść dalej mimo strachu. Strach nie powstrzyma cię przed umieraniem, może tylko powstrzymać cię przed życiem (...)*”.

Nieźle, prawda? Pełno tu nadziei i dobrego słowa. Można powiedzieć, że to książka w formie aforyzmów.

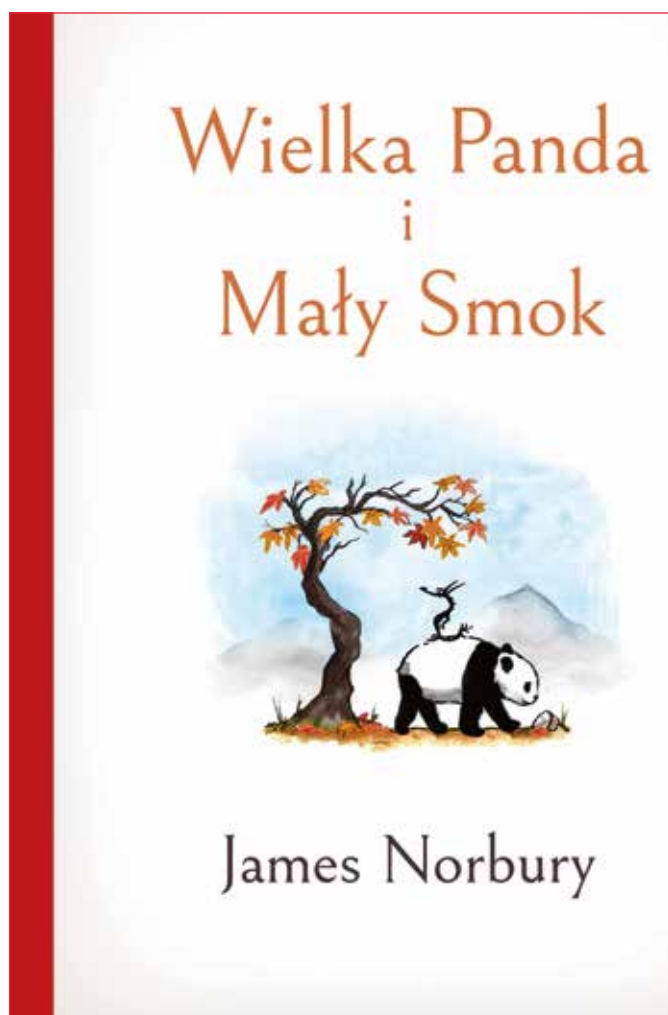
„(...) -*Umysł pod pewnym względem przypomina ogród. Wymaga twojej opieki, uwagi i wysiłku. Wszystko, czego potrzebujesz - powiedziała Wielka Panda - jest już w tobie*”.

Prostota słów, myśli, wypowiedzianych spostrzeżeń szczerze chwyta za serce. Sądzę, że historia przyjaźni Pandy i Smoka pozwala odkrywać świat i samego siebie. Kolejny raz odkryłam, że w podróży ważny jest nie tylko cel, ale sama droga. I ci, którzy nam w niej towarzyszą.

Na koniec wspomnę jeszcze o szacie graficznej książki - cudowne, wręcz zachwycające ilustracje! Każdy odnajdzie inspiracje japońską kaligrafią i drzeworytami, które uzupełniają podróż bohaterów i wydobywają głębię cytowanych słów.

Gdybym tylko miała na to wpływ, *Podróż. Wielka Panda i Mały Smok* powinna znaleźć się na liście lektur szkolnych. Wartościowa i nieskazitelna lektura! Po co dalej mówić... Przeczytajcie i sprawdźcie sami.

Julia Koza, kl. I PE



Tytuł: Podróż. Wielka Panda i Mały Smok

Autor: James Norbury

Tytuł oryginału:

The journey. Big Panda and Tiny Dragon

Wydawnictwo: Albatros

Premiera: 2021-10-27

Tłumacz: Aldona Sieradzka-Krupa

Liczba stron: 160





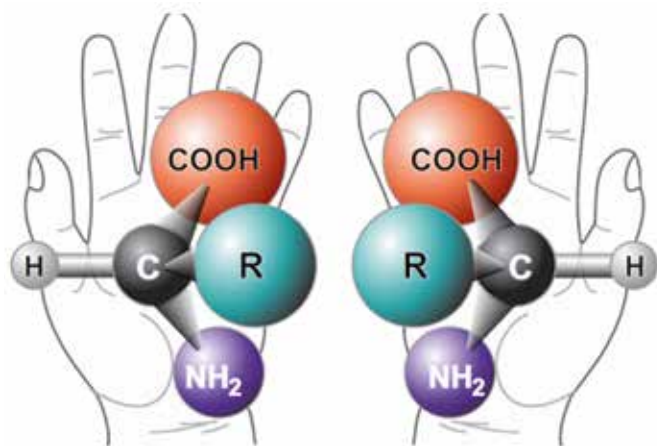
Po drugiej stronie lustra...



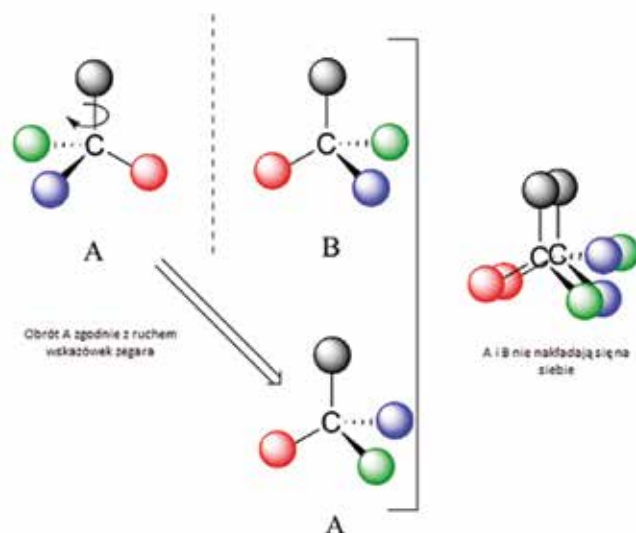
Wydaje się, że w wielu dziedzinach chemii nie ma miejsc na abstrakcyjność. Wszystko jest ściśle i z góry ustalone. Jednakże nie tyczy się to jednego z działów chemii organicznej - stereochemii. Jest to dział, który zajmuje się badaniem trójwymiarowej struktury cząsteczek i jej wpływem na ich własności. Takie związki nazywa się *stereoizomerami*.

Są to związki, które mają taką samą liczbę atomów, ale różnią się ich ustawieniem w przestrzeni. Przez to tworzą związki, które mimo tylu podobieństw należy traktować jako oddzielne twory. W tym artykule skupimy się na jednej podgrupie *stereoizomerów*, a dokładniej *enancjomerach*.

Enancjomery to pary związków, które są do siebie lustrzanymi odbiciami. Oznacza to, że mimo iż mają taką samą ilość atomów, to nie da się ich nałożyć na siebie. Jest to zjawisko nazywane *chiralnością* i opiera się na zdolnościach atomów do tworzenia różnych ustawień wiązań z innymi atomami w przestrzeni. Dobrym sposobem na zaobserwowanie tej zależności są nasze dłonie. Mimo że z pozoru wydają się takie same, to nie da się nałożyć jednej na drugą tak, by się pokrywały. Zaprezentowane jest to na obrazkach poniżej:



W wyniku takiej sytuacji wiele cząsteczek o takim samym wzorze chemicznym ma różne właściwości, a także różne zastosowanie w naszym życiu. Dobrym przykładem są *aminokwasy* - podstawowe elementy budujące białka. Nasz organizm przyswaja tylko określone z nich o jednym rodzaju ustawienia, a nie wszystkie, jakie napotka. Dlatego nie każdy rodzaj omawianego związku, jaki jest sprzedawany na rynku, ma wartości odżywcze.



Innym przykładem jest *karwon* - związek, którego *enancjomery* mają zapach mięty lub kminku, czy *ibuprofen*, którego jeden *enancjomer* ma właściwości lecznicze, a drugi nie.

Występują także *enancjomery*, które mają właściwości toksyczne (trujące). Przykładem takiej pary jest *talidomid*. Związek ma dwa *enancjomery* o diametralnie różnych od siebie właściwościach. Podawano go dawniej w formie *racemicznej* (po połowie jednego i drugiego). Jeden to lek o właściwościach przeciwbólowych, a drugi to trucizna powodująca wielkie deformacje u płodów w czasie ciąży.

Mam nadzieję, że zgodzicie się ze mną, że *enancjomery* są niezwykle! Wiele z nich buduje organizmy żywe i pełni w nich istotne role. Zrozumienie zjawiska *enancjomerii* wprowadza nas we wspaniałą i intrygującą świat tej dziedziny chemii.

Maciej Kutkowski, kl. IV MP

Źródła:

https://nauka.uj.edu.pl/aktualnosci/-/journal_content/56_INSTANCE_Sz8leL0jYQen/74541952/143020152
<https://pl.wikipedia.org/wiki/Talidomid>



Enola Holmes... i to 2 razy!



Czas na coś lżejszego, ale nie bezmyślnego... Na film, który pomoże nam się zrelaksować po trudnym tygodniu w szkole i da chwilę dobrej zabawy. Zapraszam na przygody *Enoli Holmes*. Mówi Wam coś to nazwisko? Tak, to z tych samych *Holmesów* od zagadek kryminalnych...

Dzisiejsze zaproszenie jest właściwie na dwa filmy pod tym samym tytułem. Pierwszy miał premierę w 2020 roku, a ponieważ przygody młodej damy się spodobały, jest ich ciąg dalszy (wrzesień, 2022). *Enola* to młodsza siostra *Sherlocka* i *Mycrofta Holmesów*. Kto zna *Holmesa* zapewne wie, że jego siostra nie będzie typową nastolatką... Oglądamy zatem XIX-wieczną, wiktoriańską Anglię, która nie tylko przeżywa swój gwałtowny przemysłowy rozwój i jest najnowocześniejszym ówczesnym państwem, ale ma swoją mniej bezpieczną i tajemniczą odłogę. To arena przygód dziewczyny-detektywa. *Enolę* wychowała owdowiała matka w wiejskiej, rodowej posiadłości. Szczegółne to wychowanie. Zapewne dalekie od standardów wiktoriańskich. Dawno dorośli bracia mają własne życie, ale niespodziewanie muszą się zająć

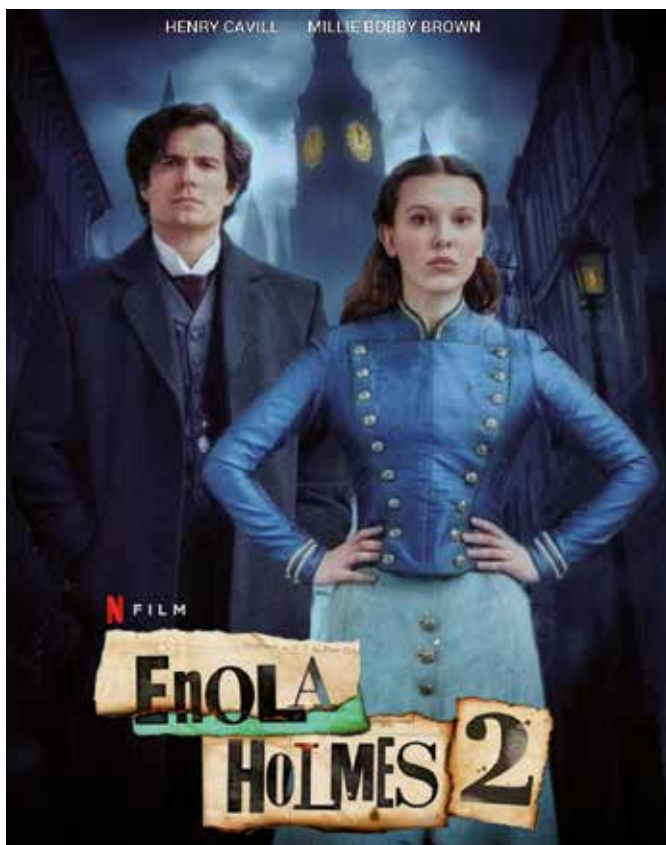


https://www.reddit.com/r/HenryCavill/comments/xzqjvs/enola_holmes_1

siostrą, ponieważ ich matka nagle i bez śladu... zniknęła. Co się wydarzyło? Oto początek historii i szeregu nowych sytuacji i przygód, z którymi mierzą się bohaterowie. Starszy z braci postanawia wysłać *Enolę* do szkoły z internatem. Dziewczyna ma własne plany i chce odszukać matkę. A poszlaki potrafi czytać równie płynnie jak... *Sherlock* - słynny już wtedy detektyw. Wywiązuje się pomiędzy nimi szczególna rywalizacja, ale też pojawia przyjaźń... Kto tę „rodzinną” potyczkę wygra?

W rolę tytułowej bohaterki wciela się (znana z serialu *Stranger Things*) *Milly Bobby Brown*. Trudno o lepszy wybór do roli niezależnej kobiety, która mierzy się z ówczesnymi stereotypami. A robi to z niezwykłym wdziękiem. Rolę matki *Enoli* oddano *Helen Bonham Carter* (to pamiętana przez fanów serii filmów o *Harrym Potterze* przerażająca *Bellatrix*). Znamie też odtwórcę roli detektywa wszech czasów – to *Henry Cavill* (*Superman* z *Marvella* i *Wiedźmin* z serii *Netflix*). Wszyscy wymienieni nie zawodzą i są super!

Przygody, zaskakujące zwroty akcji, lekki i dowcipny język, świetni aktorzy, żywy scenariusz, dobre zdjęcia... to nie wszystko, co otrzymamy, oglądając filmy. Zobaczycie też walkę o prawa kobiet, którą prowadzą sufrażystki (kto wie, kto to?), dobijanie się o prawo do realizacji własnych marzeń i bycia niezależnym. Film ma w sobie wszystko, co kino rodzinne powinno mieć: humor, akcję, ciekawych bohaterów, morał... A że i temat kryminalno-sensacyjny, jest w nim też trochę mroku. Zapraszam na seans/seanse. Dołączcie razem ze mną do fanów *Enoli*!



https://www.reddit.com/r/HenryCavill/comments/xzqjvs/enola_holmes_2

Malwina Starzyńska, kl. II PM





Redakcja:

Redaktor naczelna: Julia Skonieczna. **Zastępca redaktora:** Malwina Starzyńska.

Opiekun redakcji: Paweł Kolas. **Członkowie kolegium redakcyjnego:** Edyta Tosza.

Sekretarz redakcji i skład wydania: Anna Wawrzyniecka. **Korekta:** Ewa Lesiak.

Współpracownicy:

1. **Graficy i fotografowie:** Zuzanna Kowalik, Małgorzata Tybuś, Piotr Kaźmierczak, Agnieszka Lasota, Julia Michalak, Jakub Strugiński.

2. **Reporterzy:** Julia Skonieczna, Agata Kłosińska, Agnieszka Lasota, Amelia Gładka, Julia Jaśniewska, Julia Michalak, Kajetan Antkowiak, Maja Popińska, Szymon Miterka, Malwina Starzyńska, Aleksandra Karniszewska, Maria Staszewska, Anna Latoszevska, Julia Koza, Julia Grzyb, Kornelia Cisak.

3. **Rozmaite formy literackie:** Zuzanna Kowalik, Julia Skonieczna, Małgorzata Tybuś.

4. **Fotografia na okładce tytułowej:** Piotr Komuński, archiwum Pijarskiej.

5. **Rysunek na okładce tylnej:** Teodora Mallios.

Uwaga: Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów i nadawania im tytułów.

Korzystamy ze strony szkolnej pijarska.pl bez obowiązku informowania autorów tekstów w tym serwisie. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. W razie potrzeby prosimy o kontakt: naszlist@pijarska.pl

*** Użyte w wydaniu niniejszym fotografie pochodzą z archiwum szkolnego lub są własnością autorów opublikowanych tekstów.**